

Piotr Puchalski*
(Madison)

Polityka kolonialna międzywojennej Polski w świetle źródeł krajowych i zagranicznych: nowe spojrzenie (1918–1945)

Abstract: Interwar Poland's growing need for raw materials and new trade routes encouraged many social activists to argue for the acquisition of, or at least access to, colonies. Initially, this Polish colonial milieu connected the concept of creating pioneer settlements to the concept of channeling economic emigration to South America. After the creation of the Maritime and Colonial League (*Liga Morska i Kolonialna*) in 1930, the two concepts became partly separated as the Polish colonial milieu's focus shifted to Africa. The Polish government endorsed activities intended to spread Polish influence in colonial areas: for example, it tacitly supported settlement projects in Angola, as well as a strictly confidential "Liberian action plan" for inciting an autochthonous uprising in Liberia and/or taking over that country's finances. At the same time, unlike the revisionist powers, Poland attempted to satisfy its perceived needs in colonial matters through the international system. Moreover, Warsaw's attitude toward the colonial question, made public in late 1936, was a matter of diplomacy. The Minister of Foreign Affairs, Józef Beck, used colonial aspirations as diplomatic tools to detract Hitler's attention from Europe and to prevent Western appeasement from taking place at Poland's expense. In addition, his ministry incorporated the perceived need for Jewish emigration from Poland into colonial policies, especially in the context of Polish-French negotiations over Madagascar. By September 1939, however, the "Jewish question" was separated from Poland's colonial policies in discourse and practice. The question of Polish colonies emerged for the last time during World War II, when certain officials of the Polish government-in-exile, failing to predict the quick collapse of the colonial system in the world, suggested channeling refugees and soldiers to Africa to create a basis for future Polish claims to colonial territories.

Key words: colonies, emigration, raw materials, Angola, Liberia, Madagascar

Słowa kluczowe: kolonie, emigracja, surowce, Angola, Liberia, Madagaskar

Wielu naukowców polskie aspiracje kolonialne ocenia zdecydowanie negatywnie¹. Jako ujemny efekt tego aspektu działalności Ligi Morskiej i Kolonialnej (dalej: LMiK) czy też dyplomacji Józefa Becka wymieniane jest wsparcie, jakie

* Laureat Silas Palmer Research Fellowship w Instytucie Hoovera (USA); e-mail: puchalski.piotr@gmail.com

otrzymywał dzięki nim rewizjonizm niemiecki i włoski. Magnus Brechtken, opierający swoją pracę w większości o problematyczne źródła francuskie, w szczególności korespondencję i wspomnienia Léona Noëla², twierdzi np., iż postulaty kolonialne dyplomacji Becka udowadniają w sposób widowiskowy wkład państwa polskiego w destrukcję międzynarodowego ładu³. Poza tym pojawiają się interpretacje polskiego „kolonializmu”, według których stanowił on kamuflaż dla antysemityzmu, a polsko-francuskie plany osadnictwa na Madagaskarze były prelude do ludobójczego, niemieckiego „Planu Madagaskar” z czasów II wojny światowej⁴. Potrzebne jest zatem podkreślenie, że polityka kolonialna międzywojennej Polski nie miała na celu burzenia międzynarodowego ładu, natomiast często, celowo lub mimowolnie, krzyżowała szlaki Niemcom i polityce ustępstw mocarstw zachodnich. Z kolei projektu polsko-żydowskiego osadnictwa na Madagaskarze nie sposób nazwać czysto antysemitycznym: starał się on uwzględnić interesy Żydów, których do końca 1938 r. i tak z niego wykluczono.

Prąd kolonialny w polskiej polityce emigracyjnej wobec Ameryki Południowej

Oceniać kolonializm jako system rządzący wciąż światem w okresie międzywojennym można różnie, lecz interpretację polskich interakcji z nim musi poprzedzać szerokie spojrzenie na zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne czynniki motywujące. Anna Kicinger przypomina przy tym, że w okresie międzywojennym „nawoływania o kolonie dla Polski nie zawsze oznaczały wołania o uzyskanie kolonii *de facto*”⁵. Zaiste, kampania na rzecz uzyskania zamorskich koncesji surowcowych i obszarów emigracyjnych zlewała się w latach dwudziestych koncepcyjnie ze starszym i pomysłami pożytkowania „zła koniecznego” emigracji zarobkowej do Ameryki Południowej. Według (głównie) galicyjskich działaczy, polscy „koloniści” prowadziliby tam plantacje surowców potrzebnych metropolii, pośredniczyliby w handlu zamorskim, a także utrzymywaliby swoją narodową tożsamość dzięki pionierskim warunkom środowiskowym, względnej izolacji oraz finansowym i politycznym instytucjom utworzonym w terenie⁶.

Podobny tok myślenia nie stracił swojej popularności w „międzywojniu”. Nie zniknął bowiem problem emigracji zarobkowej, a do jego przyczyn należały: przeludnienie terenów nieuprzemysłowionych, nieujednolicona gospodarka pozaborowa, a także wojna celna z Niemcami⁷. Już pod koniec listopada

¹ Zob. G. Borkowska-Arciuch, 2007, s. 23; P.N. Hehn, 2002, s. 69; T. Hunczak, 1967, s. 648–656; M. Ząbek, 2007, s. 72.

² Problematyczność źródeł francuskich demonstruje np. M. Wołos, 2010, s. 45–53.

³ M. Brechtken, 1998a, s. 37; idem, 1998b, s. 91.

⁴ P. Friedman, 1980; T. Zahra, 2016, s. 18, 198.

⁵ A. Kicinger, 2005, s. 60.

⁶ M.B. Lepecki, 1924a, s. 3–6; W. Szyszło, 1925, s. 2–3; A. Zarychta, 1924, s. 3–10; idem, 1930, s. 213–214.

⁷ Z. Landau, J. Tomaszewski, 1967, s. 39–57; M. Wołos, 2001, s. 141; Z. Wroniak, 1987, s. 48–49.

1918 r. Józef Piłsudski mówił o potrzebie polskiej kolonizacji na wschodzie, która stanowiłaby „konieczny warunek odrodzenia i rozwoju zrujnowanego przemysłu [oraz] jedyne pole zatrudnienia masy bezrobotnych, inaczej skazanych na emigrację przymusową”⁸. Naczelnik wskazywał przy tym na gęstość zaludnienia Królestwa i Galicji, która np. w kieleckim miała wynosić 101 mieszkańców na kilometr kwadratowy⁹. Pomimo wschodnich zdobyczy terytorialnych i preferencji kolonizacyjnych późniejszego Marszałka, zainteresowanie obywateli polskich emigracją zamorską nie malało, a deficyt migracyjny państwa w okresie międzywojennym wyniósł ponad milion osób¹⁰. Realia wymogły zatem na państwie polskim stworzenie odpowiednich instytucji do zajęcia się opieką nad wychodźcami, kontrolą emigracji, prowadzeniem statystyk i zawieraniem międzynarodowych układów migracyjnych. Zadania owe wykonywał Urząd Emigracyjny, a z ramienia Departamentu Konsularnego MSZ wychodźstwem zajmowali się także tzw. „attachés emigracyjni”¹¹. Po dojściu do władzy w wyniku zamachu stanu, wyraźniejszy charakter działaniom państwa w zakresie emigracji nadał obóz pomajowy. W 1930 r. do jej dalszego wspierania został utworzony Syndykat Emigracyjny, do którego obowiązków należał m.in. nadzór werbunku emigrantów przez zajmujące się tym spółki kolonizacyjne¹².

Częściowe zaangażowanie się instytucji państwowych w przedsięwzięcia o zabarwieniu kolonialnym stanowiło zasługę niektórych działaczy emigracyjnych, założycieli wcześniejszych stowarzyszeń pokroju galicyjskiego Polskiego Towarzystwa Handlowo-Geograficznego¹³. Od 1918 r. wchodził oni w skład organizacji o nazwie Polskie Towarzystwo Kolonialne (dalej: PTK), przemianowanej w 1924 r. na Polskie Towarzystwo Emigracyjne (dalej: PTE). Z czasem zaczęli piastować funkcje państwowe: Kazimierz Warchałowski został kierownikiem wydziału zamorskiego Urzędu Emigracyjnego¹⁴, a Michał Pankiewicz radcą emigracyjnym w Ameryce Południowej¹⁵. Ponadto sam dyrektor Urzędu Emigracyjnego, Józef Okołowicz, utrzymywał przyjazne stosunki z PTK¹⁶, a jego poglądy na temat wychodźstwa polskiego do Ameryki Południowej interpretowano jako kolonizacyjne¹⁷. W instytucjach emigracyjnych przewijali się również przyszli „pionierzy kolonialni”: Kazimierz Głuchowski, Mieczysław Lepecki i Apoloniusz Zarychta. Na łamach „Wychodźcy”, oficjal-

⁸ Polskie Dokumenty Dyplomatyczne (dalej: PDD) 1918 listopad–grudzień, dok. 62, J. Piłsudski, [po 27 listopada] Instrukcja Tymczasowego Naczelnika Państwa w związku z przygotowaniem do wysłania delegacji do państw Ententy, s. 111.

⁹ Ibidem.

¹⁰ Zob. H. Janowska, 1981, s. 155; E. Kołodziej, 1998, s. 14.

¹¹ W. Babiński, 1922, s. 3–5.

¹² A. Kicingier, s. 32–33; J. Łazor, 2015, s. 49.

¹³ J. Mazurek, 2006, s. 119–140.

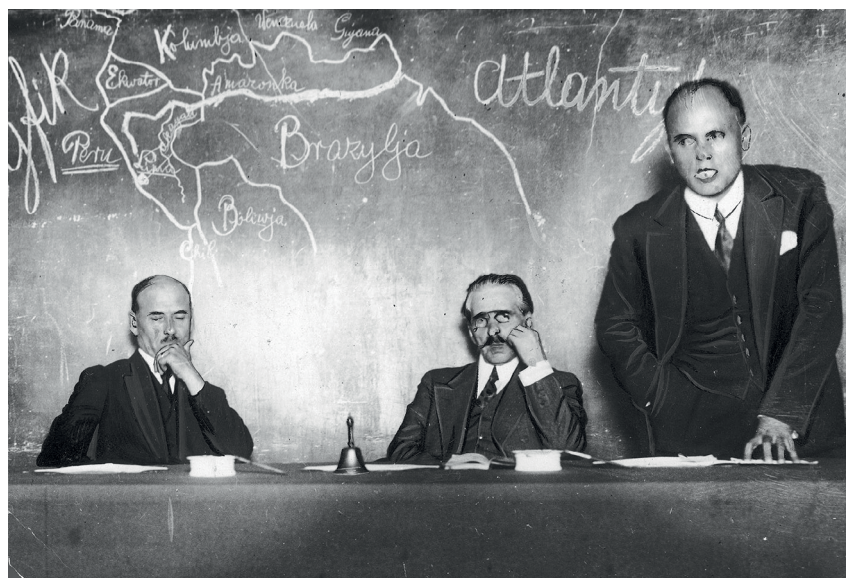
¹⁴ *Wizyta w Urzędzie Emigracyjnym*, 1923, s. 3–5.

¹⁵ Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Zbiór Rękopisów, sygn. 15612/II, M. Pankiewicz, *Biebrza – Amazonka – Wisła*, s. 2.

¹⁶ *Cenny dokument*, 1922, s. 1; *Nowy Dyrektor Urzędu Emigracyjnego*, 1922, s. 1–2.

¹⁷ J. Mazurek, 2013, s. 10.

nego organu PTK/PTE¹⁸, publikowali oni teksty występujące z postulatami pionierskich działań na rzecz rozwoju polskiego handlu i plantacji surowców w Afryce. Na przykład w sierpniu 1922 r. w czasopiśmie tym ukazał się redakcyjny artykuł o potrzebie aktywizacji polskiego handlu zamorskiego z Afryką Zachodnią¹⁹, a niecałe dwa lata później Lepecki postulował zdobycie przez Polskę własnych kolonii, w których nie wynaradawialiby się jej synowie²⁰. Ponadto z inicjatywy działaczy emigracyjnych i działaczy kolonialnych w 1926 r. powstał Instytut Naukowy do Badań Emigracji i Kolonizacji, później znany jako Naukowy Instytut Emigracyjny (1927 r.), a jeszcze później – Naukowy Instytut Emigracyjny i Kolonialny (1930 r.)²¹. Publikacje Instytutu Naukowego zajmowały się tematyką kolonialną rozumianą przez pryzmat emigracji, czego przykład stanowią książki redaktora jego „Kwartalnika”, Gustawa Załęckiego. Sugerował on w nich możliwość wzmocnienia materiałem pionierskim istniejących skupisk polskich w Ameryce Południowej, w szczególności w brazylijskim stanie Parana, aby w przyszłości mogły się one wybić na autonomię²².



Fot. 1. Działacze emigracyjni związani z Ameryką Południową. Od lewej: Kazimierz Warchałowski, Antoni Potocki, Michał Pankiewicz (Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-Z-5)

Pomimo tego, iż większość działaczy emigracyjnych o poglądach kolonialnych postulowała, aby na odcinku południowoamerykańskim dodatkowo emigrację kierować na pogranicze brazylijsko-argentyńsko-paragwajskie,

¹⁸ *Od Wydawnictwa*, 1922, s. 1.

¹⁹ *O polski handel zamorski*, 1922, s. 1–2.

²⁰ M.B. Lepecki, 1924b, s. 5–10.

²¹ M.B. Lepecki, 1929, s. 1–3.

²² G. Załęcki, 1925, s. 129, 133–153; G. Załęcki, 1928, s. 8.

to niektórzy z nich nawoływali do szukania „nowych terenów osadniczych” pod kolonie czysto pionierskie. Jednym z takich terenów miało być Peru. Pomysł wysłania polskich kolonistów do tego kraju nabrał kształtów w czasie służbowej podróży Warchałowskiego po Chile, Ekwadorze i właśnie Peru w 1925 r.²³ Wtedy też na łamach „Wychodźcy” zaczęły pojawiać się pierwsze wzmianki o możliwościach handlowych i emigracyjnych związanych z Peru²⁴. Rozmowy z peruwiańskimi przedstawicielami okazały się pierwszym krokiem do udzielenia Polakom koncesji w amazońskim regionie Montaña, dla zbadania których na początku 1928 r. wyruszyła z Warszawy ekspedycja składająca się m.in. z Warchałowskiego, Lepeckiego, Pankiewicza i Zarychty²⁵. Planom kolonizacyjnym sprzyjała chęć administracji prezydenta Augusto B. Leguía do zagospodarowania dzikiej puszczy wzdłuż rzeki Ukajali²⁶. Po kilku latach przygotowań i gorącej dyskusji w kraju w kwietniu 1930 r. pierwsi koloniści zaczęli wyjeżdżać z Polski²⁷. Nie potrzeba, ze względu na istniejące opracowania²⁸, omawiać w tym miejscu szczegółów projektu. Ograniczę się do przytoczenia samych przyczyn peruwiańskiej porażki, zwłaszcza rozdzielania koncesji na dwie części, niewłaściwego wyboru terenów pod kolonizację – pasma lasów tropikalnych oddalonego o kilkaset kilometrów od najbliższego ośrodka gospodarczego i nieprzystosowanego do osadnictwa – a także malwersacji finansowych i nadużyć przy wyborze kolonistów, którymi okazali się głównie emigranci zarobkowi z ośrodków miejskich, intelektualiści i poszukiwacze wrażeń²⁹.

Po mniej niż dwóch latach od rozpoczęcia akcja peruwiańska zakończyła się kompromitacją. Poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Rio de Janeiro, Tadeusz Grabowski, donosił w 1931 r., że „zdemoralizowane” partie polskich kolonistów Warchałowskiego rozbiegły się po peruwiańskim pograniczu, usiłując przedostać się do Brazylii,³⁰ a ambasada Francji pisała wtedy, że polscy urzędnicy okazywali największą dyskrekcję wobec wszystkiego, co dotyczyło afery peruwiańskiej, przyznając jednak, że sprawa przedstawiała się szczególnie nieszczęśliwie³¹. Zaiste, kolonizacja peruwiańska stanowiła fatalne zwieńczenie połączenia przez entuzjastów przedsięwzięcia kwestii emigracyjnej i pionierskiej, przed czym przestrzegała poniekąd redakcja „Wychodźcy” już na początku 1927 r.³² Emigrantów zarobkowych i poszukiwaczy wrażeń potraktowa-

²³ J. Mazurek, 2013, s. 208.

²⁴ T. Oxiński, 1925a, s. 6; idem, 1925b, s. 10–13; idem, 1925c, s. 11–13.

²⁵ Op. cit., 15, s. 161.

²⁶ J. Mazurek, 2013, s. 221.

²⁷ *Informacje dla wyjeżdżających do Peru*, 1930, s. 15.

²⁸ Zob. M. Jarnecki, 2014; J. Mazurek, 2013.

²⁹ J. Mazurek, 2013, s. 215–272; M. Jarnecki, 2014, s. 107–110.

³⁰ PDD 1931, dok. 66, T. Grabowski, Raport posła w Rio de Janeiro na temat sytuacji imigrantów polskich, 12 III 1931, s. 185.

³¹ Archives diplomatiques de Paris (dalej: ADP), Correspondance politique et commerciale 1914–1940, Série Z-Europe 1918–1940 (Pologne), sygn. 106CPCOM/371, J. Laroche, Note relative à l’émigration polonaise au Pérou, 5 V 1931.

³² *Peru, jako teren emigracyjny polski*, 1927, s. 7.

no jako materiał na osadników pionierskich, a przyczynił się do tego dyskurs działaczy, którzy nie stronili od przedstawiania polskich chłopów w Ameryce Południowej jako pionierów zamieniających dziewicze puszcze w urodzajne gospodarstwa³³. Należy jednak podkreślić, że Lepecki i Zarychta wydawali się wyrażać większą powściągliwość do przedsięwzięcia aniżeli odpowiedzialny za nie Warchałowski, kwestionując jego pozytywną ocenę terenów koncesyjnych³⁴. Poza tym PTE starało się dystansować od entuzjastów Peru³⁵.

Równoległe do projektów peruwiańskich nastąpiły, częściowo wspierane przez państwo, próby znalezienia „nowych terenów osadniczych” poprzez powstałe w marcu 1926 r. warszawskie Towarzystwo Kolonizacyjne (dalej: TK)³⁶. Zakończyły się one przyznaniem tejże spółce przez brazylijski stan Espírito Santo koncesji liczącej 50,000 ha, na terenie której TK założyła istniejącą do dziś kolonię polską Águia Branca³⁷. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zezwoliło na rekrutację kolonistów do Espírito Santo w październiku 1927 r. Pierwszy transport osadników wyruszył w sierpniu 1929 r., a już we wrześniu 1930 r. w Águia Branca mieszkało 495 osób³⁸. Na początku kolejnego roku administrator kolonii, Walerian Koszarowski, informował Konsulat Rzeczypospolitej w Rio de Janeiro o dodatnich efektach kolonizacji, takich jak zakończona budowa domów, apteki czy laboratorium chemicznego³⁹. Grabowski donosił jednak w komentarzu do raportu Koszarowskiego, iż – podobnie jak w przypadku osadnictwa w Peru, tak i w Espírito Santo nie wszyscy koloniści okazali się rolnikami⁴⁰. Ponadto susza i przerwany przez Wielki Kryzys dopływ kapitału doprowadziły wkrótce Águia Branca do trudnej sytuacji finansowej⁴¹. W latach 1932–1934 Międzyministerialna Komisja Emigracyjna udzieliła TK pożyczki na spłatę najbardziej palących długów, a kondycja samej kolonii poprawiła się znacząco dzięki „akcji sanacyjnej” przeprowadzonej przez Feliksa Kopczyńskiego, działacza kolonialnego i pracownika Wojskowego Instytutu

³³ Zob. X. Cebula, 1929, s. 10–12.

³⁴ J. Mazurek, 2013, s. 231.

³⁵ *W sprawie emigracji do Peru*, 1927, s. 1–2; M. Pankiewicz, 1929b, s. 1–2.

³⁶ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Urząd Wojewódzki w Stanisławowie, sygn. 2/1186/16, Załączniki do protokołu zjazdu starostów, odbytego w dniu 13 lipca 1929 r. Załącznik nr 4. Uwagi dra Koppensa, Naczelnika Wydziału Samorządowego o ruchu emigracyjnym w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem Województwa Stanisławowskiego, s. 13–14; J. Targowski, 1925.

³⁷ AAN, Akta Kazimierza i Janiny Warchałowskich, sygn. 2/428/3.1/74, Copia acta protocollari do contracto de colonizaçã assignado entre o governo do estado de Espírito Santo e a Sociedade de Colonizaçãem Varsovia Limitada Realizadoem 6 de Outubro de 1928 nesta capital, 21 II 1933; M. Pankiewicz, 1929a, s. 1–3.

³⁸ AAN, Akta Grupowe 1932–1939, Prezydium Rady Ministrów w Warszawie, sygn. 2/8/6/72–1, Pro Memoria. Działalność Towarzystwa Kolonizacyjnego, 18 V 1932; M.B. Lepecki, 1931, s. 83–86.

³⁹ AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej: MSZ), sygn. 2/322/3640, Tadeusz Grabowski do Ministerstwa Reform Rolnych, 12 II 1931.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ AAN, Akta Grupowe 1932–1939, Prezydium Rady Ministrów w Warszawie, sygn. 2/8/6/72–1, Pro Memoria. Działalność Towarzystwa Kolonizacyjnego, 18 V 1932.

Geograficznego⁴². W przededniu II wojny światowej Apoloniusz Zarychta stwierdzał już, że Águia Branca prosperowała jako teren masowej produkcji kawy i bawełny⁴³.

Pomimo propagandy szerzonej w kręgach emigracyjnych przez entuzjastów Ameryki Południowej, pod koniec lat dwudziestych środowisko kolonialne przenikało już jednak raczej do kół morsko-handlowych, przenosząc ciężar działań *pionierskich* do Afryki. Na początku 1928 r. aktywiści zainteresowani inicjowaniem osadnictwa pionierskiego, w przeciwieństwie do pożytkowania emigracji zarobkowej, zrzeszyli się w Związek Pionierów Kolonialnych (dalej: ZPK), który stał się autonomiczną sekcją Ligi Morskiej i Rzecznej (dalej: LMiR)⁴⁴. W latach 1928–1930 na łamach „Wychodźcy” oraz „Kwartalnika Instytutu Naukowego” nadal ukazywały się artykuły o sprawach emigracyjnych w Ameryce Południowej, a także materiały nawiązujące do zainteresowania wychodźstwem do Angoli⁴⁵. Jednocześnie teksty z tematyki handlowej, surowcowej i pionierskiej ukazywały się już raczej w „Pionierze Kolonialnym”, specjalnym dodatku do „Morza”, oficjalnego organu LMiR, który stał się w ten sposób również pismem ZPK⁴⁶. Nastąpiło zatem częściowe oddzielenie się środowiska kolonialnego od tradycyjnych działaczy emigracyjnych, chociaż obie sfery wciąż się przenikały i starały się koordynować działalność⁴⁷. W samym PTE dało się przy tym zauważyć rozdźwięk pomiędzy dwiema orientacjami polskiej polityki emigracyjnej, o którym w 1929 r. pisał Gustaw Załęcki. Nie dzielił on jednak swojego środowiska wprost na działaczy emigracyjnych i kolonialnych, lecz na takich, którzy dbali przede wszystkim o dobro emigranta oraz takich, którzy walczyli także o mocarstwowość państwa⁴⁸.

Pierwsza orientacja polskiej polityki emigracyjnej była, według Załęckiego, „defetystyczna, chroniąca się za płaszczek międzynarodowego humanitaryzmu”, a druga „szeregująca tych, co szli z wiarą w Naród, żądając [...] ekspansji sił narodowych dla wywalczenia mocarstwowego stanowiska Polsce i należytego miejsca rasie polskiej”⁴⁹. Do tej drugiej orientacji Załęcki zaliczał poniekąd pionierów kolonialnych, krytykując polityków, którzy w 1920 r. zmarnowali szansę na otrzymanie przez Polskę jednej z poniemieckich kolonii⁵⁰. Wydaje się przy tym, że rozłam PTE, który nastąpił w 1930 r., miał związek z toczą-

⁴² AAN, Akta Grupowe 1932–1939, Prezydium Rady Ministrów w Warszawie, sygn. 2/8/6/72–1, A. Zarychta, Nr K.I. 28/106/32 w spr.: T-wo Kolonizacyjne – pomoc ze strony Funduszu Emigracyjnego, 11 VIII 1932; ibidem, Sekretariat Międzyministerialnej Komisji Emigracyjnej. Sprawa Towarzystwa Kolonizacyjnego sp. z o.o. Przebieg akcji sanacyjnej kolonii Aguia Branca.

⁴³ AAN, MSZ, sygn. 2/322/9840, Międzynarodowe Towarzystwo Osadnicze S.A. w Warszawie, 17 I 1939, s. 1.

⁴⁴ F. Łyp, 1930, s. i–ii; K. Głuchowski, 1928, s. 1–2; *Związek Pionierów Kolonialnych*, 1928, s. 30.

⁴⁵ Zob. J. Anusz, 1930, s. 2–3; M. Pankiewicz, 1929a, s. 1–3; J. Skomorowski, 1929, s. 746–55.

⁴⁶ Zob. *Znaczenie Afryki z punktu widzenia polskiej ekspansji gospodarczej*, 1928, s. 28–29.

⁴⁷ K. Drągowski, 1930, s. 1–3.

⁴⁸ G. Załęcki, 1929, s. 42.

⁴⁹ Ibidem, s. 5.

⁵⁰ Ibidem, s. 21–22.

cym się konfliktem pomiędzy obiema frakcjami. Zwycięsko wyszła z niego „mocarstwowa” orientacja Załęckiego⁵¹. Zmiana władz PTE nie skutkowała jednak powrotem tematyki kolonialnej na łamy „Wychodźcy”. Przeciwnie, pismo przestał redagować znany z artykułów o handlu i surowcach Mieczysław Lepecki, który wcześniej na pozycji redaktora zastąpił Michała Pankiewicza⁵². Ostatecznie do rozwiązania PTE w 1932 r. doprowadziły m.in. cięcia budżetowe spowodowane pogarszającym się kryzysem finansowym, który zresztą przyczynił się do likwidacji samego Urzędu Emigracyjnego i przejścia jego obowiązków przez Departament Konsularny MSZ⁵³, a konkretnie – jego Wydział Emigracyjny, który dzielił się z kolei na cztery referaty: studiów, migracji, osadnictwa i kolonialny.⁵⁴

Transfer odpowiedzialności za politykę emigracyjną wiązał się nie tylko z odpływem kapitału po wielkim krachu giełdowym w USA, ale także z próbą skoordynowania tejże polityki na terenie Ameryki Południowej po dojściu do władzy Getúlio Vargasa i sprowokowaniu przez niego tendencji nacjonalistycznych w Brazylii⁵⁵. Już w lutym 1931 r. trzech różnych polskich znawców tematu zgadzało się, że w obliczu zaistniałej sytuacji najwięcej sensu miało wspieranie istniejących skupisk polonijnych w Ameryce Południowej⁵⁶. W celu powiększenia polskiego „stanu posiadania” na terenach przygranicznych Brazylii, Argentyny i Paragwaju, leżących wokół centrum energii wodnej Foz do Iguaçu, podjęte zostały pertraktacje z brytyjską firmą Parana Plantations Limited, operującą koncesjami w północnej Paranie⁵⁷. Wreszcie w 1936 r. grupa pracowników MSZ pod przewodnictwem Apoloniusza Zarychty i Wiktora Drymmera doprowadziła do założenia Międzynarodowego Towarzystwa Osadniczego (dalej: MTO)⁵⁸. Skupiło się ono na neutralizowaniu skutków wprowadzenia kwot imigracyjnych przez Vargasa poprzez koncentrowanie migrantów „wtórnych”, czyli tych znajdujących się już na terenie Brazylii. Jednocześnie nowych kierunków emigracyjnych w Ameryce Południowej szukano już głównie dla mniejszości narodowych (Żydów i Ukraińców)⁵⁹. Ambitne plany „grupy Zarychty” wobec ziem znajdujących się po drugiej stronie Atlantyku nie definiowały jednak polityki typowo kolonialnej, którą ich resort opracowywał głównie w stosunku do kontynentu afrykańskiego. Zanim MSZ zaangażowało się jednak na

⁵¹ *Od Redakcji*, 1931, s. 1–2.

⁵² M.B. Lepecki, 1930, s. 1–2.

⁵³ J. Mazurek, 2006, s. 154–155; idem, 2013, s. 263–64; K. Szczepanik, 2014, s. 38.

⁵⁴ AAN, Konsulat Generalny RP w Londynie, sygn. 2/504/5/57, W.T. Drymmer, Nr D.D.K. 41/544/37, 18 II 1937.

⁵⁵ Zob. T.E. Skidmore, 2007; D. Williams, 2001.

⁵⁶ AAN, MSZ, sygn. 2/322/3640, K. Downarowicz, Nr 27/tj/31. Raport w sprawie Organizacji Wychodźstwa Polskiego w okręgu Konsulatu, 18 II 1931; AAN, MSZ, sygn. 2/322/3637, Tadeusz Grabowski do Urzędu Emigracyjnego, 16 II 1931; ibidem, Memoriał kierownika Patronatu Polskiego w Rio de Janeiro, p. Bohdana Lepeckiego, w sprawie kolonizacji Parany, II 1931.

⁵⁷ Zob. AAN, MSZ, sygn. 2/322/9814.

⁵⁸ AAN, MSZ, sygn. 2/322/9840, Międzynarodowe Towarzystwo Osadnicze S.A. w Warszawie, 17 I 1939.

⁵⁹ AAN, MSZ, sygn. 2/322/9898, Referat wygłoszony przez Przewodniczącego Międzypartijowej Komisji Emigracyjnej na Konferencji w dniu 10 XII 1937 r., s. 25.

dobrze w Afryce, działalność kolonialno-gospodarczą państwa polskiego na tym odcinku zainaugurowało środowisko Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Zaangażowanie polskiego środowiska kolonialnego i państwa w Afryce

Pierwsze zainteresowanie polskiego aparatu państwowego Afryką nastąpiło już podczas Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r. Wśród zagranicznych dyplomatów i dziennikarzy rozeszły się wtedy plotki o planowanym wysunięciu przez Polskę żądań reparacyjnych wobec Niemiec, które Liga Narodów zaspokoić miałyby poprzez przyznanie Warszawie pieczy nad Kamerunem, była posiadłością Rzeszy. Prawne i moralne roszczenia Polski do Kamerunu wypływały z faktu założenia tam w 1882 r. kolonii przez polskiego podróżnika, Stefana Szolc-Rogozińskiego, który, przekazując kilka lat później swoje tereny Wielkiej Brytanii, otrzymał fałszywą obietnicę, iż Kamerun nigdy nie stanie się niemiecki⁶⁰. Według relacji Warchałowskiego z 1932 r., inicjatywa zażądania dla Polski byłych posiadłości niemieckich na forum międzynarodowym wyszła od niego samego: miał on wysłać stosowny telegram do Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu⁶¹. Sprawę propagowali również w swoich memoriałach dwaj pracownicy Biura Spraw Kongresowych, Walerian Bukowiecki-Olszewski i Leon Bulowski. Argumentowali oni, że surowce afrykańskie były niezbędne dla uprzemysłowienia kraju, a Polsce należało się osiem procent terytorium byłych niemieckich kolonii, gdyż tyle właśnie procent ludności byłego imperium zostało obywatelami niepodległej Polski⁶². Z kolei według wspomnień Tomasza Zana, kwestię kolonialną jako pierwszy w kraju poruszył w marcu 1919 r. poseł PSL-Lewica Tomasz Dąbal⁶³. Dwa lata później Warchałowski ponownie lobbował u polskiego rządu wraz z polsko-francuskim agronorem, Janem Dybowskim, który rzekomo otrzymał przyzwolenie Paryża do zaproponowania Polsce koncesji kolonialnej na Madagaskarze⁶⁴. Ich zabiegi wspierał ówczesny minister rolnictwa, Józef Raczyński, ale pod wpływem ostrej krytyki środowisk lewicowych, według których aspiracje kolonialne stanowiły próbę porzucenia konstruktywnej reformy rolnej⁶⁵, propozycja Dybowskiego wylądowała w koszu⁶⁶.

Po upadku inicjatyw Warchałowskiego, sprawdzianem państwa polskiego w kwestiach afrykańsko-kolonialnych została hiszpańsko-marokańska wojna

⁶⁰ PDD 1919 styczeń – maj, dok. 67, A. de Pomian, List Korespondenta KNP w Sztokholmie do przedstawiciela Komitetu w Londynie w sprawach bieżących, 24 I 1919, s. 135–36.

⁶¹ K. Warchałowski, 1932, s. 24.

⁶² AAN, Biuro Prac Kongresowych, sygn. 2/515/4/59, W. Bukowiecki-Olszewski, Wartość porównawcza poszczególnych kolonii niemieckich; ibidem, sygn. 2/515/4/60, L. Bulowski, Memoriał w sprawie uzyskania kolonii dla Polski oraz opis kolonii niemieckich.

⁶³ W. Wiśniewski, T. Zan, 1989, s. 78.

⁶⁴ K. Warchałowski, 1932, s. 24–25.

⁶⁵ J.N.K., s. 1; Żołnierz Królowej Madagaskaru, 1921, s. 1.

⁶⁶ Biblioteka Sejmowa, sygn. RP/II/0/233, Stenogram z 233. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego, 10 V 1921, k. 28–38; *Madagaskarskie komplikacje*, 1938, s. 6.

o Riff⁶⁷. We wrześniu 1923 r. MSZ poinformowało Poselstwo Rzeczypospolitej w Londynie, że Polska nie uzna rewolucyjnego rządu berberyjskich plemion w hiszpańskim protektoracie Maroka⁶⁸. Warszawa nie chciała zrażać do siebie Madrytu, a ponadto, jak pisał Ferdynand Ossendowski, wojna o Riff nie była konfliktem kolonialnym, lecz – wpieranym przez bolszewików – przejawem panislamizmu⁶⁹. Jednocześnie według MSZ sprawa Maroka posiadała specjalne znaczenie dla państwa ze względu na jej wpływ na stosunki francusko-włoskie, a także polskie możliwości emigracyjne i handlowe w Afryce⁷⁰. Być może to między innymi dlatego Mieczysław Lepecki został wysłany w góry Atlasu jako korespondent wojenny czasopisma „Polska Zbrojna”⁷¹. Ustosunkowywanie się państwa polskiego do afrykańskich ruchów narodowyzwoleńczych stanowiło jednak tylko politykę relacji z imperiami, zaś politykę kolonialną wobec Afryki rozpoczęło ono pod wpływem działań LMiR/LMiK. Dzieje tych organizacji, a także ich relacje z rządem, w szczególności w zakresie spraw morskich i społecznych, zostały już szczegółowo opisane w literaturze⁷². Potężna instytucja, zrzeszająca na początku 1939 r. prawie milion członków⁷³, nie tylko cieszyła się dużym wsparciem państwa, ale sama również potrafiła kształtować jego politykę. LMiK wpływała na rząd m.in. poprzez memoriały na temat rozwoju portu w Gdyni, negocjacji handlowych z Niemcami i rozwoju marynarki wojennej⁷⁴, a także prowadziła Fundusz Obrony Morskiej (FOM), dzięki któremu zakupiony został m.in. okręt podwodny ORP „Orzeł”⁷⁵. W zamian za fachową ekspertyzę i pracę propagandową, LMiK otrzymała od władz pozwolenie na zakładanie kół w instytucjach publicznych, głównie w szkołach, ale także w oddziałach policji i straży pożarnej⁷⁶.

W wywiadzie z końca lat osiemdziesiątych Tomasz Zan mówił, iż w 1927 r. miał wyruszyć do byłych kolonii niemieckich jako nieoficjalny emisariusz MSZ w celu nakłonienia mieszkających tam „Polaków” do zamienienia swoich niemieckich paszportów na polskie, co miałyby dać Warszawie dodatkowy argument w staraniu się o owe tereny. Nie starczyło jednak funduszy na tak ambitny projekt, a sam młodzieniec wyruszył w sierpniu tego roku pod pseudonimem – „żeby nikt mnie łączył z Ligą Morską i Kolonialną oraz MSZ-tem” –

⁶⁷ Zob. S. Balfour, 2002; W. Harris, 1927; P. La Porte, 2011, s. 66–87.

⁶⁸ AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 2/503/355, MSZ do Delegacji RP w Londynie na temat nawiązania stosunków z rządem Riffu, 14 IX 1923.

⁶⁹ F.A. Ossendowski, 1927, s. 239.

⁷⁰ AAN, Ambasada w Londynie, sygn. 2/503/184, Raport P/II 21.129/26 z czerwca 1926.

⁷¹ Zob. M.B. Lepecki, 1928.

⁷² Zob. T. Białas, 1983.

⁷³ T. Białas, 2002, s. 9. Liczba ta, chociaż właściwa, była jednak nieco wyolbrzymiona poprzez wymuszanie wpisywania się do Ligi urzędników, nauczycieli, działaczy państwowych, a nawet uczniów.

⁷⁴ Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (dalej: CAW WBH), Oddział II Sztabu Generalnego, sygn. I.303.4.4945, Memoriał w sprawie ustalenia naszego programu morskiego, II 1936; *Memoriał Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej do Rządu Rzeczypospolitej w sprawie ustalenia programu morskiego*, 1936.

⁷⁵ T. Białas, 1983, s. 139–145.

⁷⁶ Ibidem, s. 32–54; P. Olstowski, 2000, s. 338.



Fot. 2. Członkowie Koła Szkolnego Ligi Morskiej i Kolonialnej w Skomielnej Białej z pracami, rok 1937 (Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-N-1752)

do Konga Belgijskiego, Angoli, Togo i Kamerunu jedynie w celu zbadania możliwości osadniczych⁷⁷. Należy zauważyć, że Zan popełnił błąd: w 1927 r. Liga wciąż nazywała się Morska i Rzeczna. Jednocześnie relacje „ostatniego z rodu” rzucają jednak światło na przenikanie się LMiR i jej kolonialnego ramienia ze strukturami rządowymi. Już na fundacyjnym spotkaniu ZPK na początku 1928 r. pojawiły się osoby posiadające koneksje w kołach rządowych, takie jak Jan Rozwadowski i Teodor Cybulski⁷⁸. Ten drugi miał stać się w przyszłości autorem notatek MSZ dotyczących „planu akcji liberyjskiej”. Dwa lata później powstała z kolei LMiK – według Henryka Tetzlaffa poprzez nadanie przez LMiR wysokiej rangi lansowanemu przez ZPK postulatowi „zdobycia kolonii dla Polski”⁷⁹. Osobą odpowiedzialną za tę transformację był Gustaw Orlicz-Dreszer, generał dywizji i inspektor armii. Najpierw zastąpił on niespodziewanie Kazimierza Głuchowskiego na stanowisku przewodniczącego ZPK, następnie zaś został wybrany prezesem Zarządu Głównego Ligi podczas jej gdyńskiego zjazdu w październiku 1930 r.⁸⁰

Biorąc pod uwagę antyniemieckie nastawienie Orlicz-Dreszera⁸¹, nie może dziwić jego zainteresowanie sprawami afrykańskimi w obliczu narastającego

⁷⁷ W. Wiśniewski, T. Zan, 1989, s. 72–73.

⁷⁸ *Związek Pionierów Kolonialnych*, s. 30.

⁷⁹ H. Tetzlaff, 1930, s. 4–5.

⁸⁰ *III Walny Zjazd Delegatów w Gdyni, 1930*, s. 21–24.

⁸¹ P. Olstowski, *Generał Gustaw Orlicz-Dreszer*, s. 306–307.



Fot. 3. Gen. Gustaw Orlicz-Dreszer, prezes Zarządu Głównego LMiK w latach 1930–1936 (Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-W-368)

niemieckiego rewizjonizmu kolonialnego w latach trzydziestych⁸². Przy krążących plotkach o nowym podziale terytoriów mandatowych⁸³, środowisko LMiK przynajmniej pośrednio zapobiegało niemieckim próbom odzyskania Kamerunu i Togo poprzez wysuwanie analogicznych żądań o schedę po niemieckim imperium kolonialnym w postaci odszkodowań wojennych lub mandatu⁸⁴. Przemysław Olstowski zauważa ponadto, że Orlicz-Dreszerowi udało się pogodzić kolonizacyjne zapędy niektórych aktywistów z działaniami na rzecz systematycznego rozwoju polskich stosunków handlowych ze światem zamorskim⁸⁵. Znamiennym jest, że po objęciu przez generała urzędu prezesa Zarządu Głównego LMiK, program tej organizacji nie wspominał wprost o „zdobyciu kolonii”, lecz o uzyskaniu „terenów dla swobodnej ekspansji wielotysięcznych rzesz obywateli polskich [...], wiążąc je z Państwem węzłami gospodarczymi, zmuszając do dalszej wydajnej pracy dla Narodu, a nie jak dzisiaj dla narodów i państw obcych”⁸⁶. Zdanie to stanowiło kwintesencję kolonialnej myśli generała, który proponował stworzenie polityki gospodarczej i zamorskiej od podstaw, a więc od budowy silnej marynarki handlowej i wojennej. Dzięki temu Polska mogłaby założyć zamorskie przyczółki gospodar-

⁸² Zob. J. Rozwadowski, 1930, s. 29.

⁸³ *Czy Polska ma prawo do zamorskich kolonii*, 1929, s. 5.

⁸⁴ L. Bulowski, 1932, s. 130–145; K. Głuchowski, 1928, s. 27–29.

⁸⁵ P. Olstowski, 2000, s. 340–348.

⁸⁶ *Program Ligi Morskiej i Kolonialnej*, 1932, s. 6.

cze i uwolnić się zachodnioeuropejskich pośredników. Orlicz-Dreszer stwierdzał, iż patriotyzm polski, ze względu na długi brak państwowości, rozwinął się „w kierunku uczuciowo-politycznym, będącym dźwignią i podstawą programu walki orężnej, z jednoczesnym odłożeniem budowy planów gospodarczych na czasy późniejsze [...]”⁸⁷. Miało to również, według generała, wpływ na uzewnętrznianie przez Polaków swojej miłości do ojczyzny poprzez świętowanie narodowych obchodów, a nie poprzez gospodarczą „pracę organiczną”, jaka miała miejsce wśród narodów „materialistycznych” (Włochów, Anglików i Francuzów)⁸⁸.

Według postulatów Orlicz-Dreszera, patrioci mieli w pierwszym rządzie stać się przedsiębiorcami w Polsce, aby później, jako ludzki towar eksportowy, zasilić swoich rodaków w krajach imigracyjnych, a następnie wyruszyć „do licznych ziem niezamieszkanymi jeszcze przez Polaków” jako producenci, pośrednicy i konsumenci na służbie „Polski światowej”⁸⁹. Prezes zarządu głównego LMiK podkreślał zatem rolę państwa i jednostek zarówno w emigracji, jak i osadnictwie – ograniczonym i prowadzonym ku konkretnym celom polityczno-gospodarczym. Nawoływał on przy tym do pokonania „polskiej choroby morskiej”, czyli strachu przed nadmorskimi i zamorskimi inwestycjami⁹⁰, a także do udobruchania złych na leniwych Polaków morskich bogów⁹¹. Pochylając się nad programem Orlicz-Dreszera należy na końcu zaznaczyć, iż nie postrzegał on jednak Polski jako mocarstwa, a jedynie jako państwo, które dopiero w dalekiej przyszłości mogło osiąść prawo do takiego miana. W notatkach znalezionych przy jego zwłokach, opublikowanych w „Morzu” w 1937 r., zmarły generał pisał wprawdzie o koloniach, jednak mianem tym określał nie Angolę czy Liberię, ale wyzyskiwaną przez zachodnie banki i korporacje Polskę⁹². Dyskurs postkolonialny, o którego socjalistycznej formie pisze w swojej najnowszej książce Adam F. Kola⁹³, pojawiał się już zatem w międzywojennej Polsce. Chociaż prawdą jest, że polscy działacze swoim językiem starali się dowartościować Polaków w cywilizacyjnej hierarchii „białych ludzi”⁹⁴, w ich dyskursie kolonialnym i rasowym pojawiały się elementy postkolonialne: porobiorowego statusu Polski używano wtedy jako usprawiedliwienia dla działań ekspansywnych, podkreślając jednocześnie ich niezaborczy charakter⁹⁵.

Sprawdzian angielski

Zapowiedź programu Orlicz-Dreszera, a zarazem zwiastun zaangażowania polskiego państwa w politykę kolonialną, stanowił projekt osadnictwa w por-

⁸⁷ G. Orlicz-Dreszer, 1935, s. 5–6.

⁸⁸ Ibidem, s. 14–15.

⁸⁹ Ibidem, s. 18.

⁹⁰ Ibidem, s. 19.

⁹¹ G. Orlicz-Dreszer [w:] J. Smoleński, 1932, s. 9–11.

⁹² G. Orlicz-Dreszer, 1937, s. 4–5.

⁹³ Zob. A.F. Kola, 2018.

⁹⁴ Zob. M.A. Kowalski, 2010, s. 213–287; T. Zahra, 2016, s. 125–27.

⁹⁵ Zob. W. Rosiński, 1930, s. 18.

tugalskiej Angoli. Inicjatywa angolska wyszła od Kazimierza Głuchowskiego, założyciela ZPK i polonijnego działacza na terenie południowoamerykańskim. Środowisko kolonialne uważało Angolę za dogodny cel polskiej penetracji plantacyjno-handlowej ze względu na wrażliwe położenie owej kolonii pomiędzy młotem anglosaskiego kapitalizmu emanującego z Konga Belgijskiego a kowadłem niemieckich i włoskich roszczeń politycznych. Liczono, iż spragnieni kapitału Portugalczycy woleliby niegroźną politycznie kolonizację polską od zachodnioeuropejskiej⁹⁶. Zaiste, podczas swojej delegacji do Lizbony w 1928 r. Głuchowski uzyskał zainteresowanie niektórych Portugalczyków ograniczonym wychodźstwem Polaków do ich afrykańskiej kolonii⁹⁷. Wkrótce w kraju powstały komitety do spraw kolonizacji Angoli, a także spółka z.o.o. „Polangola”, która miała promować polsko-angolską wymianę handlową⁹⁸. Do samej kolonii wyruszyła z kolei ekspedycja badawcza, która orzekła, iż tamtejsze osadnictwo powinno być ograniczone i skupić się na działalności pionierskiej. Członek owej ekspedycji, Franciszek Łyp, zaznaczał w swoich raportach, że emigrować do Angoli powinny jedynie osoby z dużym kapitałem⁹⁹. Okazało się to dobrą wskazówką, potwierdzoną przez wiadomości przysyłane do Polski przez pierwszego polskiego kolonistę, Michała hrabiego Zamoyskiego, który wyjechał do Angoli wraz z małżonką, Marią z Brzozowskich, w grudniu 1929 r.¹⁰⁰

Podczas swojego rekonesansu wysokiego płaskowyżu Angoli, którego pewne części, np. Huambo, uważał on za „doskonały teren dla naszej wiary polskiej”, Zamoyski akcentował plantacyjno-handlowy aspekt działalności kolonisty, m.in. możliwe zyski z obrotów działkami, kawą i nabiałem¹⁰¹. Hrabia proponował „ściągać swoich na sąsiadów i stworzyć małą, ale mocną kolonię polską z swoich ludzi zrzeszoną w Związek samopomocy i rolny”, która dzieliłaby się maszynami rolniczymi i stałaby się „przyszłym ośrodkiem «czarnej» reakcji narodu Polskiego”, ratując szlachetniejszych Polaków „od tej zgnilizny moralnej, dając im tutaj pole do pracy na łonie natury”¹⁰². Według relacji polskiego podróżnika, Kazimierza Nowaka, gospodarstwo Zamoyskich o nazwie „Boa Serra” prowadziło się zresztą wzorowo i arystokratycznie¹⁰³. Jeszcze pod koniec lat trzydziestych, pomimo trwającego globalnego kryzysu, zamojskie fazendy sprzedawały ziarna kawy podmiotom gospodarczym w kraju, np. firmie Pluton, które produktem polskim z portugalskiej kolonii zastępowały w ten sposób jego droższe, południowoamerykańskie odpowiedniki¹⁰⁴. Niestety, gospodarze poczynania innych polskich osadników w Angoli, których

⁹⁶ G. Załęcki [w:] F. Łyp, 1930, s. v-vii.

⁹⁷ *Kronika Związku*, 1928, s. 26.

⁹⁸ *Przegląd Kolonialny*, 1929, s. 29.

⁹⁹ F. Łyp, 1929, s. 3-5; idem, 1930, s. 115.

¹⁰⁰ *Przegląd Kolonialny*, 1929, s. 29.

¹⁰¹ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Archiwum Ordynacji Zamoyskich w Kozłowie, sygn. 35/84/208, Michał Zamoyski do swojego ojca, 2 V 1930.

¹⁰² *Ibidem*.

¹⁰³ K. Nowak, 2013, s. 260-262.

¹⁰⁴ K. Tarasiewicz, 1971, s. 144-145.

do września 1939 r. w sumie wyjechało około dwudziestu, przynosiły gorsze rezultaty. Za przykład służyć może nieudane przedsięwzięcie kolonistów Adama Paszkowicza i Ryszarda Kanneusza, którzy zajmowali się wytwarzaniem cementu i importem maszyn rolniczych z Polski¹⁰⁵.



Fot. 4. Zdjęcie plantacji Michała hrabiego Zamoyskiego „Boa Serra” zrobione w 1935 r. przez Kazimierza Nowaka podczas jego podróży wokół Afryki (Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-E-401)

Z analizy akt polskiego poselstwa w Lizbonie wynika, iż projektowi angielskiemu starali się pomóc urzędnicy polskiego aparatu państwowego. Jan Perłowski, poseł polski w Hiszpanii z akredytacją w Portugalii, informował MSZ o perspektywach europejskiego osadnictwa w Angoli już w październiku 1927 r. Sugerował on, iż Portugalia obawiała się niemieckich i włoskich prób zakupu lub wręcz przejęcia Angoli, a zatem potencjalnych kolonistów widziała jedynie w osobach odznaczających się gospodarczą produktywnością i polityczną przejrzystością¹⁰⁶. Trzy lata później Perłowski nie ograniczał się już jednak do samego przesyłania informacji do Warszawy, lecz prowadził także poufne negocjacje z portugalskimi czynnikami kolonialnymi przy pomocy konsula honorowego Rzeczypospolitej w Lizbonie¹⁰⁷. W liście do ministra Augusta Zaleskiego z października 1930 r. jako obiecujące ocenił nastawienie

¹⁰⁵ D. Szczechowska-Frączyk, 2002, s. 77–78.

¹⁰⁶ Hoover Institution Library and Archives (dalej: HILA), Poselstwo (Portugal), sygn. 65010/3.2, Jan Perłowski do MSZ, 22 X 1927.

¹⁰⁷ HILA, Poselstwo (Portugal), sygn. 65010/3.4, Odpis listu R. Touzet do Jana Perłowskiego, 3 X 1930.

plantatorów i przemysłowców angolskich do pomysłu kolonizacji polskiej¹⁰⁸. Perłowski wzdragał się jednak przez poleceniem potencjalnego pośrednika, niejakiego Saldanha da Gama, jednej z polskich spółek kolonizacyjnych, skupionej wokół Adama hrabiego Tarnowskiego, prezesa warszawskiego banku. Uważał, że prowadzenie otwartych negocjacji o quasi-polityczne koncesje, jak proponowali współpracownicy Tarnowskiego, wystraszyłoby Portugalczyków¹⁰⁹.

Ostrożność Perłowskiego okazała się słuszna. Dnia 28 XII 1929 r., podczas wymiany not dotyczących podpisanego traktatu handlowego, rządu Polski i Portugalii pozostawiły sobie możliwość wykonania tajnej klauzuli zrównującej przywileje gospodarcze polskich i portugalskich kolonistów w Angoli¹¹⁰. Było to luźne zobowiązanie: Urząd Emigracyjny zachęcał MSZ do dalszych kroków w tej materii, lecz bezskutecznie¹¹¹. Ponadto wkrótce Portugalia pogrążyła się w politycznym kryzysie, podczas którego pojawiły się plotki o planowanej masowej emigracji rolniczej z Polski do Angoli, rzekomo rozsiewane przez polskich plantatorów¹¹². Perłowski pisał, iż portugalskie obawy wynikały m.in. z wiadomości napływających od 1929 r. z Berlina, które mówiły o planowanym przejściu portugalskich kolonii przez Ligę Narodów. W atmosferze strachu przed utratą kolonii, potęgowanym przez kryzys polityczny w metropolii, portugalska opinia publiczna zwróciła uwagę na możliwość polskich pretensji wobec Angoli. W Lizbonie zaczęto podejrzewać, iż podróż Marszałka Piłsudskiego na Maderę mogła mieć związek z Angolą, czyniono trudności polskim podróżującym, a także inwigilowano pośrednika Polaków, Saldanha da Gama¹¹³. W następstwie kryzysu w stosunkach polsko-portugalskich, który groził nawet zerwaniem traktatu handlowego, portugalska dyplomacja zakomunikowała w marcu 1931 r., iż uznaje wymianę not z grudnia 1929 r. jako niezobowiązującą do wykonania jakiegokolwiek klauzuli kolonizacyjnej¹¹⁴. Aczkolwiek niektórzy Polacy odznaczyli się niedyskrecją, w szczególności grupa Tarnowskiego, której kontrowersyjny projekt przedostał się do publicznego obiegu¹¹⁵, portugalskie niepokoje należy wytłumaczyć także działalnością agentury niemieckiej.

¹⁰⁸ HILA, Poselstwo (Portugal), sygn. 65010/3.4, Jan Perłowski do Ministra Spraw Zagranicznych, 7 X 1930.

¹⁰⁹ Ibidem.

¹¹⁰ HILA, Poselstwo (Portugal), sygn. 65010/3.5, Nr 231/31 w sprawie klauzuli o Angoli i wystąpienia p. de Mello, 27 I 1931, s. 1.

¹¹¹ AAN, MSZ, sygn. 2/322/9715, Pismo dyrektora Urzędu Emigracyjnego, Nakoniecznikoffa, do Departamentu Konsularnego MSZ, 18 XII 1929.

¹¹² HILA, Poselstwo (Portugal), sygn. 65010/3.5, Jan Perłowski do Wiesława Kłobukowskiego, 26 I 1931.

¹¹³ HILA, Poselstwo (Portugal), sygn. 65010/3.5, Nr 231/31 w sprawie klauzuli o Angoli i wystąpienia p. de Mello, 27 I 1931.

¹¹⁴ HILA, Poselstwo (Portugal), sygn. 65010/3.5, Fernando Augusto Branco do Jana Perłowskiego, 25 III 1931.

¹¹⁵ HILA, Poselstwo (Portugal), sygn. 65010/3.5, Nr 164/31 w sprawie kolonizacji polskiej w Angoli, 21 I 1931.

W sierpniu 1931 r. Tadeusz Nieduszyński, pracownik polskiej placówki dyplomatycznej w Madrycie, pisał do MSZ, że polskie „poselstwo w kraju tym odczuwa silny brak jakiegoś punktu oparcia, jakim mógłby być konsulat honorowy”, potrzebny m.in. do zwalczania „wrogich nam nastrojów celowo wywoływanych przez elementy niemieckie”¹¹⁶. Wedle życzenia Nieduszyńskiego, w Bengueli stworzono niebawem polski konsulat honorowy z akredytacją na Portugalską Afrykę Zachodnią, jak oficjalnie nazywała się wtedy Angola¹¹⁷. Antypolską propagandę ze strony Niemców potwierdzają z kolei dokumenty Foreign Office, które można uznać za miarodajne: Tadeusz Romer, poseł polski w Lizbonie, nazywał jednak imperium portugalskie geopolityczną „przypudówką” Wielkiej Brytanii¹¹⁸. Niejaki Lindley pisał do przełożonych w Londynie o niemieckich plotkach na temat rzekomych tysięcy Polaków, którzy mieliby się osiedlić w Angoli. Według Brytyjczyka zaniepokoiło to Portugalczyków, którzy obawiali się wypierania swojego elementu przez inne narodowości. Poza tym zastanawiali się, czy pod terminem „polscy osadnicy” nie kryli się przypadkiem koloniści niemieccy, których Niemcy użyłyby do zagrabienia Angoli dla siebie¹¹⁹. Już w 1936 r., kiedy ukształtowała się oficjalna linia polskiej polityki wobec kwestii kolonialnej, Romer oskarżył Niemców o negatywne oddziaływanie na portugalskich dziennikarzy. Przytaczał on przykład artykułu z „Diário de Lisboa” pióra niejakiego Guerra Maio, który przypisywał Polsce brak tradycji morskich i pragnienie pozbycia się Żydów, czyli czynniki dyskwalifikujące jej działania w koloniach¹²⁰.

Niemieckie machinacje, połączone z polską nieostrożnością i portugalską wrażliwością, doprowadziły w ten sposób do zaostrzenia angolskiego prawa imigracyjnego¹²¹. Sprawilo to z kolei, iż zarówno władza, jak i LMiK ograniczyły się na kilka lat jedynie do udzielania porad i informacji osobom pragnącym wyemigrować do Angoli lub też inicjować polsko-angolski handel¹²². Przy czym na początku lat trzydziestych polskie środowisko kolonialne zrozumiało, że misje kolonialne wymagały politycznej dyskretności, a w Afryce nie osiadały masy chłopów, lecz jedynie doświadczeni i zamożni „dziedzice”. MSZ powróciło jeszcze do kwestii polskiego osadnictwa w Angoli w drugiej połowie lat trzydziestych, lecz w międzyczasie, już całkowicie pod wodzą Orlicz-Dreszera, nadarzyła się okazja do wcielenia w życie jego programu w niepodległym państwie afrykańskim Liberia.

¹¹⁶ AAN, MSZ, sygn. 2/322/4090, Tadeusz Nieduszyński do MSZ, 28 VIII 1931.

¹¹⁷ D. Szczechowska-Frączyk, 2002, s. 74.

¹¹⁸ HILA, Poselstwo (Portugal), sygn. 65010/1.3, Tadeusz Romer do MSZ, 27 XII 1935.

¹¹⁹ The National Archives, Londyn (dalej: TNA UK), Foreign Office, sygn. 371/15758, Lindley do brytyjskiej ambasady w Lizbonie, 17 I 1931.

¹²⁰ AAN, MSZ, sygn. 2/322/6970, Pismo Tadeusza Romera do Wydziału Prasowego MSZ w sprawie artykułu na tematy kolonialne, 30 X 1936.

¹²¹ K. Nowak, 2013, s. 262.

¹²² HILA, Poselstwo (Portugal), sygn. 65010/3.5, Nr 164/31 w sprawie kolonizacji polskiej w Angoli, 21 I 1931; *Sprawozdanie z działalności Ligi Morskiej i Kolonialnej za czas od 1 listopada 1930 r. do 1 kwietnia 1932 r.*, 1932, s. 19–22.

Plan akcji liberyjskiej

Znajdująca się u brzegów Afryki Zachodniej Liberia powstała w 1847 r. na podstawie osadnictwa zapoczątkowanego przez Amerykańskie Towarzystwo Kolonizacyjne – organizację zajmującą się osiedlaniem wyzwolonych czarnoskórych niewolników na „Czarnym Łądzie”¹²³. Ze względu na różnice kulturowe i cywilizacyjne pomiędzy napływowymi Murzynami amerykańskimi a podległą im ludnością autochtoniczną, od początku istnienia tego państwa zarysował się ostry podział społeczny pomiędzy obiema grupami. Ameryko-Liberyjczycy stali się elitą Liberii, a swoim państwem zarządzili niczym kolonią, pomimo łączącego ich z miejscowymi plemionami koloru skóry i podejmowanych prób tworzenia „Czarnego Syjonu”¹²⁴. Już w dziewiętnastym wieku doszło do konfliktu zbrojnego pomiędzy mieszkańcami z Monrowii a szczepem Kru zamieszkującym wybrzeże Liberii. Wojna ciągnęła się latami, a „Czarną Republikę” zaczęto dodatkowo oskarżać o stosowanie wobec rdzennych ludów metod pracy przypominających niewolnicze¹²⁵. Można polemizować, czy Liberia uprawiała niewolnictwo, ale wydaje się, iż istotnie stosowała kolonialne taktyki dzielenia i rządzenia. Wskazuje na to np. raport dla Foreign Office z 1934 r., według którego liberyjska straż graniczna zbroiła i napuszczała na siebie wybrane plemiona¹²⁶.

Na początku lat trzydziestych Wielka Brytania i Francja doprowadziły do umiędzynarodowienia liberyjskiej wojny domowej ze względu na przenoszenie się liberyjskich potyczek z Kru do sąsiadujących z Liberią kolonii. W tym kontekście francuski minister kolonii donosił do Quai d’Orsay o uzbrojonych grupach rdzennych Afrykańczyków atakujących osoby znajdujące się na terenie Gwinei Francuskiej¹²⁷. Ponadto Liberia popadła w kłopoty finansowe. W latach dwudziestych europejscy producenci kauczuku w południowo-wschodniej Azji podjęli starania o podniesienie cen tego surowca, na co Amerykanie zareagowali wysłaniem specjalnej ekspedycji naukowej z Harvardu w celu zbadania warunków jego uprawy w Liberii¹²⁸. Skutkiem było uzyskanie przez amerykańską firmę Firestone ogromnych terenów koncesyjnych w zamian za udzielenie Liberii pożyczki¹²⁹. Nastąpił jednak Wielki Kryzys, powodując spadek cen kauczuku i niewypłacalność tego państwa wobec Firestone. Sprawa długu Liberii, połączona na forum międzynarodowym z kwestią Kru, stała się przedmiotem obrad Ligi Narodów, która wystąpiła z projektem „planu pomocy” dla Liberii, uwzględniającym zarówno asystę finansową, jak i udział zachodnich rzeczoznawców w rządzeniu sprawami wojskowymi, sanitarnymi

¹²³ F. Kopczyński, 1936, s. 5–11, 115–123.

¹²⁴ A.F. Kola, 2018, s. 206–208; W. Lizak, 2017, s. 128.

¹²⁵ F. Kopczyński, 1936, s. 123–27.

¹²⁶ TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/18040, Pofny telegram brytyjskiego agenta do Waltersa, 17 III 1934.

¹²⁷ ADP, Correspondance politique et commerciale, Série K-Afrique, sygn. 68CPCOM/5, Minister Kolonii do Ministra Spraw Zagranicznych, 18 V 1932.

¹²⁸ G. Mitman, 2017, s. 1–22; M.J. Murray, 1992, s. 41–67.

¹²⁹ F.P.M. van der Kraaij, 1983, s. 12–46.

i finansowymi kraju¹³⁰. Prezydent Liberii, Edwin Barclay, postanowił odrzucić „plan pomocy”, obawiając się, że udział ekspertów pochodzących z mocarstw kolonialnych oznaczać będzie *de facto* utratę przez jego kraj niepodległości. W zamian zaproponował on zatrudnienie rzeczoznawców pochodzących z państw nieposiadających kolonii, chcąc zadowolić Ligę Narodów przy jednoczesnym powstrzymaniu kolonialnych zapędów mocarstw zachodnich¹³¹.

Ponieważ od początku lat trzydziestych funkcję sprawozdawcy sprawy liberyjskiej w Lidze Narodów pełnił przedstawiciel Polski, liberyjski prezydent wykorzystał okazję do uwikłania państwa polskiego w swój polityczny manewr. Pośrednikiem między Barclayem a polskim rządem została zagadkowa postać Léonidasa Sajous. Pozornie był on członkiem murzyńskiego ruchu *Négritude* i redaktorem jego paryskiego organu, czasopisma *La Revue du monde noir*. Jak donosił jeden z liderów ruchu prometejskiego, Tadeusz Schaetzel, Sajous podawał się nawet za brata prezydenta Haiti¹³². Z kolei według francuskiego Ministra Kolonii, zamieszkiwał on w Paryżu jako haitański dentysta i sympatyzował z kołami narodowowyzwoleńczymi i komunistycznymi. Informowano przy tym Quai d'Orsay, że w latach 1932–1933 Sajous prosił Warszawę o inwestycje w Liberii i pożyczkę¹³³. Nie do końca wiadomo jednak, w jaki sposób Sajous nawiązał kontakt z Polską i dla kogo pracował. Alfred Chłapowski informował, że działania Sajous zostały zleczone przez Liberyjczyków¹³⁴. Z kolei kolonialny stypendysta MSZ, Zygmunt Heliński, pisał po latach, że to on zainicjował kontakt z Liberią i zainteresował Haitańczyka Polską¹³⁵. Po jego przybyciu do Poznania w 1933 r., Sajous skierowano do Orlicz-Dreszera¹³⁶, któremu dostarczano raporty o liberyjskim wysłanniku nawet do Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych¹³⁷. Z kolei latem 1934 r. Sajous spotykał się w Paryżu z innym wojskowym, Mieczysławem Fularskim, prowadząc pertraktacje na rzecz udzielenia Liberii przez polski rząd cichego wsparcia w Lidze Narodów w zamian za korzyści natury gospodarczej i politycznej¹³⁸. Teoretycznie Fularski przedstawiał się jako delegat LMiK, jednakże spotkania odbywały się pod auspicjami MSZ, a więc podmiot polski *de facto* stanowiło państwo. Pokłosiem kontaktów na szczeblu państwowym

¹³⁰ F. Kopczyński, 1936, s. 126–129.

¹³¹ A. Patton, 2005, s. 40–65.

¹³² HILA, Ambasada (France), sygn. 45004/17.3, Telegram szyfrowy Tadeusza Schaetzla otrzymany 25 IX 1933 przez Ambasadę RP w Paryżu.

¹³³ ADP, Correspondance politique et commerciale, Série K-Afrique, sygn. 68CPCOM/6, Ministerstwo Kolonii do Quai d'Orsay, 5 V 1934.

¹³⁴ AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 2/463/123, Ambasador RP w Paryżu do MSZ, 28 VIII 1934.

¹³⁵ AAN, MSZ, sygn. 2/322/9740, Życiorys Zbigniewa B. Helińskiego, s. 4.

¹³⁶ F. Kopczyński, 1936, s. 129; J. Makarczyk, 1936, s. 84.

¹³⁷ CAW WBH, Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych (dalej: GISZ), sygn. I.302.4.2184, Dziennik referenta pism tajnych i poufnych Orlicz-Dreszera za rok 1934, Punkt 50. Odpis raportu w sprawie dr Sajous.

¹³⁸ AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 2/463/123, Notatka dla Pana Ministra Mühlsteina z Konferencji Majora Dypl. Fularskiego Delegata Ligi Morskiej i Kolonialnej z Delegatami Rządu Liberyjskiego, odbytej dnia 30 sierpnia 1934 r.

było wzajemne ustanowienie konsulatów honorowych: konsulem honorowym Liberii w Warszawie został w kwietniu 1934 r. Léo Sajous, a jego odpowiednikiem w Monrowii został w listopadzie tego roku Rudolf Rathaus¹³⁹.

Zbliżenie pomiędzy Polską a Liberią doprowadziło do wizyty delegacji LMiK pod przewodnictwem Janusza Makarczyka w Monrowii w kwietniu 1934 r. Dnia 28 tego miesiąca Makarczyk podpisał w imieniu LMiK umowę z rządem Liberii, która uprawniała Polskę m.in. do eksploatacji terenów rolniczych i zakładania przedsiębiorstw handlowych, ustanawiając tym samym podstawę prawną do polskich działań na terenie „Czarnej Republiki”¹⁴⁰. Jak pisali później zachodni obserwatorzy, „traktat przyjaźni” został podpisany po kryjomu, a samą wizytę polskiego poselstwa w Monrowii spowijała aura tajemniczości¹⁴¹. Istniały zresztą podstawy do takich obserwacji. We wrześniu 1934 r. liberyjski sekretarz stanu, Clarenzo Simpson, podpisał w Warszawie tajny protokół do wcześniejszej umowy LMiK-Liberia zawartej w Monrowii, a także spełniony kontrakt na zakup przez Liberię polskiej broni za kwotę 458075 zł¹⁴². Protokół dodatkowy do „traktatu przyjaźni” uprawniał LMiK do roztoczenia kontroli nad stosunkami Liberii z firmą Firestone, uregulowania z nią kwestii liberyjskiej pożyczki, eksploataowania terenów pod lotniska, budowy składów towarów wolnocłowych, a także do zorganizowania policji morskiej i celnej dla uruchomienia statku żeglugi kabotażowej¹⁴³. W „notatce dla Pana Ministra” zapisano również, że ustalono kolejne dwie sprawy nieujęte na piśmie, a mianowicie organizację batalionu wojska złożonego z Murzynów, który szkoliliby polscy oficerowie, a także utworzenie w Liberii Banku Emisyjnego z kapitałem startowym 100 000 zł¹⁴⁴.

Makarczyk pisał po latach, że dowodzona przez Polaków armia liberyjska składać się miała nawet ze 100 000 żołnierzy zwerbowanych na wypadek wojny w Europie¹⁴⁵. Jeszcze w Paryżu Mieczysław Fularski wynegocjował zorganizowanie przez LMiK wydobycia w Liberii cennych kruszców, z których zyski w sześćdziesięciu procentach przyspaść miały Polakom¹⁴⁶. Mało tego: według

¹³⁹ AAN, Inwentarz zespołu Konsulat Honorowy RP w Monrowii, s. 1; *Konsul czarnej republiki*, 1935, s. 1.

¹⁴⁰ AAN, Konsulat Honorowy RP w Monrowii, sygn. 2/470/2/5, Odpis umowy pomiędzy Ligą Morską i Kolonialną a Liberią; The National Archives, College Point (dalej: TNA US), Department of State Central Files, Central Decimal Files, 1910–1963, sygn. RG 59 760C.82, Lester A. Walton do Sekretarza Stanu na temat umowy LMiK-Liberia, 27 X 1937; M.A. Kowalski, 2010, s. 109–120.

¹⁴¹ Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes (dalej: PAAA), RAV Warschau Botschaft, sygn. 97, Niemiecki poseł w Monrowii do Auswärtiges Amt, 18 VIII 1935, s. 2; ADP, Correspondance politique et commerciale, Série K-Afrique, sygn. 68CPCOM/7, Chargé d’Affaires do Ministra Spraw Zagranicznych na temat sytuacji politycznej w Liberii, 10 IX 1934.

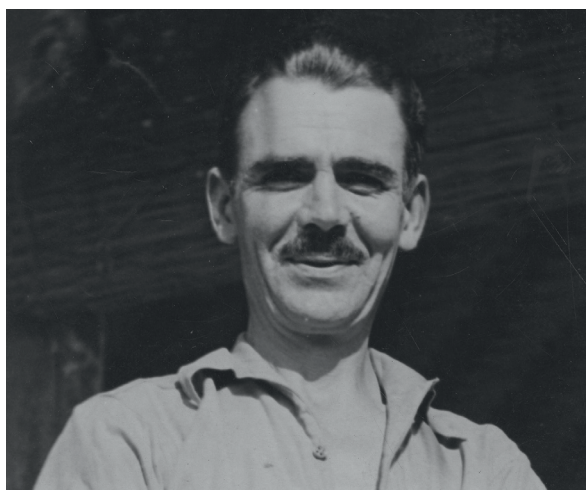
¹⁴² Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego (dalej: IPMS), MSZ, sygn. A.11.49/3, T. Cybulski, Notatka dla Pana Ministra w sprawie Liberii, 8 X 1934, s. 3–4.

¹⁴³ Ibidem.

¹⁴⁴ Ibidem.

¹⁴⁵ J. Makarczyk, 1957, s. 73–74.

¹⁴⁶ AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 2/463/123, Notatka dla Pana Ministra Mühlsteina z Konferencji Majora Dypl. Fularskiego Delegata Ligi Morskiej i Kolonialnej z Delegatami Rzą-



Fot. 5. Kamil Giżycki, przywódca polskiej komórki wywiadowczej „Kadra” (Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-K-1488)

ściśle tajnego „planu akcji liberyjskiej”, LMiK planowała skorzystać ze swoich przywilejów cłowych i pozycji polskich rzeczoznawców przy rządzie Liberii, aby namówić Amerykanów do przekazania jej przez firmę Firestone liberyjskiego długu. LMiK opanowałyby w ten sposób finanse tego kraju¹⁴⁷. W przypadku oporu ze strony Amerykanów w rachubę wchodziła również opcja zbrojna. Orlicz-Dreszer utworzył na terenie Liberii komórkę wywiadowczą o nazwie „Kadra”, na czele której stanął plantator Kamil Giżycki z zadaniem porozumienia się z miejscowym księciem i pretendentem do tronu Liberii, Massaquoiem. Giżycki miał przy jego pomocy obalić rząd Barclaya i doprowadzić do ustanowienia rządu marionetkowego¹⁴⁸. Wytoczne planu nakazywały „opanowanie całkowitej władzy w Liberii z zachowaniem formalnej suwerenności tego kraju”, a także „uzyskanie bazy dla ewentualnej akcji korsarskiej na wypadek wojny, celem odcięcia nieprzyjaciela od surowców afrykańskich w Liberii oraz sprzedaż broni w Liberii w ślad za czym przyjdą obstalunki z republiki Haiti¹⁴⁹. Plantatorzy mieli dochować tajemnicy „planu akcji liberyjskiej” pod groźbą śmierci, a o kontaktach Giżyckiego z Massaquoiem mieli wiedzieć jedynie Orlicz-Dreszer i jego najbliżsi współpracownicy¹⁵⁰. Interesująca jest przy tym wzmianka o Haiti, gdyż mniej więcej tym samym czasie z ramienia LMiK odbywała się, krytykowana przez zainteresowane ministerstwa,

du Liberyjskiego, odbytej dnia 30 sierpnia 1934 r.; TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/18042, Odpis poufnego raportu zdanego prezydentowi Liberii przez dra Sajous po jego wizycie w Polsce, 26 VIII 1934.

¹⁴⁷ IPMS, MSZ, sygn. A.11.49/3, Plan akcji liberyjskiej, 14 IX 1934, s. 3.

¹⁴⁸ Ibidem, s. 1, 4.

¹⁴⁹ Ibidem, s. 4–5.

¹⁵⁰ Ibidem, s. 1, 4.

podróż płk. Stefana Iwanowskiego za Atlantyk (m.in. do Haiti), którą aktywnie promował nie kto inny, a Léo Sajous¹⁵¹.

Nie wydaje się, aby którykolwiek punkt „planu akcji liberyjskiej”, poza zawarciem tajnego protokołu i sprzedażą Liberii uzbrojenia, został wykonany. Podjęte zostały jednak działania na rzecz zasilenia Liberii polskimi fachowcami, gdyż, zgodnie z oczekiwaniami Barclaya, Warszawa oddelegowała do Monrowii specjalistów do objęcia funkcji rzeczoznawców rządu liberyjskiego¹⁵². Jerzy W. Babecki, lekarz wojskowy i emigracyjny¹⁵³ wysłany na stanowisko rzeczoznawcy do spraw higieny publicznej, nie okazał się ze strony Polski zbyt trafnym wyborem. Rudolf Rathaus pisał, że Babecki był „dziwnym człowiekiem”¹⁵⁴, a poseł Wielkiej Brytanii w Monrowii, A.E. Yapp, informował lekceważąco, że Polak obnosił się wśród białych, zarabiając przy tym marne grosze, niegodne Niemca bądź Anglika, a w dodatku nie potrafił dogadać się ze swoim współpracownikiem, węgierskim lekarzem Fuszkiem¹⁵⁵. Niebawem Babeckiego zastąpił na stanowisku polsko-żydowski lekarz tropikalny, Ludwik Anigstein, który zdobył szerokie uznanie za bezpardonową ocenę fatalnych warunków sanitarnych w Liberii i za plan ich polepszenia¹⁵⁶. Anigstein mógł jednak narazić się Amerykanom, którzy, prawdopodobnie ze względu na swoje inwestycje w kauczuk, mieli własne pomysły na reformę liberyjskiej służby zdrowia¹⁵⁷. Nie do końca zależność tę rozumiało chyba polskie MSZ, które nie odnosiło się krytycznie do raportów Anigsteina¹⁵⁸. Natomiast handlujący drewnem Murzyni żartowali z małej postury swoich nowych, polskich doradców. Mówiono: *we discarded the Lumber for the Poles*, czyli zamieniliśmy amerykańskie „kłody” na polskie „kijki”¹⁵⁹.

Najważniejsze ogniwo polskiej misji w Liberii stanowił doradca ekonomiczny, Tadeusz Brudziński, absolwent warszawskich i londyńskich szkół gospodarczych¹⁶⁰. Według „planu akcji liberyjskiej”, miał on zabezpieczyć zadłużenie

¹⁵¹ AAN, MSZ, sygn. 2/322/3376, Odpis wiadomości Léo Sajousa do Orlicz-Dreszera, 11 IX 1935; ibidem, Radca Ekonomiczny T. Lubaczewski na temat delegacji LMiK do Ameryki Środkowej, 9 XI 1935; ibidem, Ministerstwo Przemysłu i Handlu do Ministerstwa Spraw Zagranicznych o podróży płk. Stefana Iwanowskiego, 12 XI 1935.

¹⁵² ADP, Correspondance politique et commerciale, Série K-Afrique, sygn. 68CPCOM/7, Chargé d’Affaires do Ministra Spraw Zagranicznych na temat sytuacji politycznej w Liberii, 10 IX 1934; TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/18042, Yapp do Foreign Office, 21 VIII 1934.

¹⁵³ AAN, Ministerstwo Opieki Społecznej, sygn. 2/15/0/102, Sprawozdania dra J. Babeckiego o chorobach wenerycznych i warunkach sanitarnych wśród emigrantów polskich we Francji, 21 XII 1926; CAW WBH, Kolekcja Akt Personalnych, sygn. I.481.B.26 (Jerzy Wincenty Babecki).

¹⁵⁴ AAN, MSZ, sygn. 2/322/4462, Rudolf Rathaus do Orlicz-Dreszera, 4 II 1934, s. 3.

¹⁵⁵ TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/18043, Yapp do Foreign Office, 22 X 1934.

¹⁵⁶ D.E. Dunn, 2011, s. 914–915; TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/20214, Liberia. Annual Report 1935, s. 7, 10.

¹⁵⁷ TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/19233, Whittall do Foreign Office, 7 VI 1935.

¹⁵⁸ AAN, MSZ, sygn. 2/322/4463, Sprawozdanie z działalności doradcy lekarskiego Rządu Liberyjskiego dra Anigsteina, 1 XII 1935.

¹⁵⁹ TNA UK, Foreign Office, sygn. 458/123, Raport poselstwa brytyjskiego na temat relacji Liberii z obcymi mocarstwami, 20 V 1935, s. 22.

¹⁶⁰ CAW WBH, Kolekcja Akt Personalnych, sygn. I.481.B.12841 (Tadeusz Brudziński).

firmy Firestone w budżecie Liberii i doprowadzić do jego wykupienia przez LMiK¹⁶¹. Pomiędzy latem 1934 r. a wiosną 1935 r., Brudziński doprowadził do zawarcia umowy regulującej długi Liberii u Firestone, ustabilizował liberyjski budżet i wprowadził nowe stawki taryf¹⁶², a później uzyskał także dodatkowe fundusze dzięki reformie monetarnej i pocztowej¹⁶³. Polak pracował pod ogromną presją: już w grudniu 1934 r. informował on MSZ, że przedstawicielstwa mocarstw kolonialnych działających w Liberii gwałtownie zareagowały na przybycie polskiej misji i „nawet mały nietakt, nie mówiąc już o awanturze, pogrzebie nas tu doszczętnie”¹⁶⁴. Wielka Brytania i Francja miały zresztą powody do niezadowolenia, gdyż donoszono, że Brudziński jako jedyny Europejczyk posiadał dostęp do tajników finansowej umowy Liberia-Firestone¹⁶⁵. Ponadto, podobnie jak Babecki, Brudziński zdobył z czasem nie najlepszą reputację u innych białych. Wytykało mu to MSZ w trakcie konferencji na jego temat, która odbyła się w lipcu 1936 r., podczas jego pobytu w kraju w oczekiwaniu na wybranie przez liberyjskiego prezydenta na drugą kadencję¹⁶⁶.

Niestety, powrót Brudzińskiego do Liberii stawał się niepewny ze względu na poprawiające się stosunki „Czarnej Republiki” z USA, a w drugiej połowie 1936 r. rozpętała się w prasie liberyjskiej i afro-amerykańskiej antypolska kampania¹⁶⁷, prawdopodobnie z inspiracji czynników amerykańskich. Zapoczątkował ją przysły prezydent Nigerii, dziennikarz Nnamdi Azikiwe, którego artykuł dla gazety ze Złotego Wybrzeża przedrukował półoficjalny tygodnik liberyjski „The Weekly Mirror”. Azikiwe oskarżał w nim Brudzińskiego i Anigsteina o bycie „wilkami w owczej skórze”, a Polskę o zawarcie umowy z Niemcami, której ofiarą paść miałyby Liberia¹⁶⁸. Nasuwa się pytanie, czy były to plotki bezpodstawne, biorąc pod uwagę treść „planu akcji liberyjskiej”. Z drugiej strony – żadna umowa z Berlinem nie istniała, pomimo niemieckich prób współpracy z polskimi plantatorami i nieroztropnych deklaracji Rathausa w rozmowach z zachodnimi dyplomatami¹⁶⁹. Na oskarżenia przeciwko polskim

¹⁶¹ IPMS, MSZ, sygn. A.11.49/3, Plan akcji liberyjskiej, 14 IX 1934, s. 3.

¹⁶² J. Lewandowski, 1936, s. 5–7.

¹⁶³ Archives diplomatiques de Nantes (dalej: ADN), Londres, Série C, sygn. 378PO/C/515, Chargé d’Affaires Francji w Liberii do Jego Eksceleńcji Ministra Spraw Zagranicznych w Paryżu, 14 IV 1936, s. 2–3.

¹⁶⁴ PDD 1934, dok. 346, T. Brudziński, Notatka doradcy rządu Liberii ds. ekonomicznych o polskiej aktywności w tym kraju, 27 XII 1934, s. 810.

¹⁶⁵ ADN, Londres, Série C, sygn. 378PO/C/515, Chargé d’Affaires Francji w Liberii do Jego Eksceleńcji Pierre’a Laval’a, Ministra Spraw Zagranicznych w Paryżu, 15 IV 1935, s. 2.

¹⁶⁶ PDD 1936, dok. 205, [po 22 lipca] Niepodpisana notatka z narady u naczelnika Wydziału Zachodniego w sprawie polskiego osadnictwa w Liberii i stosunków handlowych z Afryką Zachodnią, s. 430–431.

¹⁶⁷ AAN, MSZ, sygn. 2/322/4463, Konsul Honorowy RP w Monrowii, Stefan Paprzycki, do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 5 IX 1936.

¹⁶⁸ N. Azikiwe, 1936, s. 1.

¹⁶⁹ AAN, MSZ, sygn. 2/322/4463, Instrukcja wicedyrektora Departamentu Politycznego MSZ w sprawie propozycji firmy Woermann, 28 I 1936; PAAA, RAV Warschau Botschaft, sygn. 97, Woermann do Auswärtiges Amt w sprawie finansowania polskich plantacji w Liberii, 29 XI 1935; PDD 1936, dok. 121, Pismo naczelnika Wydziału Prasowego do konsulatu general-

rzeczoznawcom szybko zareagował MSZ i sam Brudziński, grożąc wysłaniem listu protestacyjnego do Azikiwe¹⁷⁰, lecz po zdystansowaniu się od artykułu przez „The Weekly Mirror”¹⁷¹ sprawa jedynie na chwilę przycichła. Ostatecznie, na jesieni 1936 r., pomimo kolejnych anty-polskich artykułów i zaniepokojenia wyrażanego Amerykanom przez Barclaya, Brudziński pozostał na stanowisku¹⁷². Donoszono jednak wtedy Quai d’Orsay, że interesy amerykańskie zdążyły już nastawić opinię publiczną przeciwko Polsce, a liberyjski prezydent zapewne nie dokonał wyboru Brudzińskiego z lekkim sercem¹⁷³. Pomimo amerykańskiej propagandy wydaje się jednak, że ambitne plany Polaków przekreśliły wyniki akcji liberyjskiej na odcinku plantacyjno-handlowym.

Od 1934 r. prowadzono dyskusję nad właściwą lokalizacją polskich plantacji. Janusz Makarczyk krytykował ich umiejscowienie w oddalonym ok. 120 km od Monrowii w stronę Gwinei Francuskiej terenie Reputa (Rapputown, Wreppu Town), leżącym wzdłuż niedokończonej jeszcze na tym odcinku drogi samochodowej. Delegat LMiK sugerował, że lokalizacje w hrabstwie Montserrado umożliwiałyby znakomitą uprawę kawy i kakao, instalację łuszczarni ziaren i spław towarów rzeką¹⁷⁴. Poza tym, ze względu na małe państwowe wkłady finansowe i znikome inwestycje przedsiębiorstw prywatnych, polscy plantatorzy dysponowali w Liberii głównie własnym kapitałem¹⁷⁵. Według Rathausa nie zawsze posługiwali się nim należycie, a „Syndykat Polski” założony do handlu wewnątrz Liberii nie otrzymywał na czas funduszy z LMiK¹⁷⁶. Ponadto same plantacje – najpierw rycynusu, a później także kawy i kakao – nie przynosiły dobrych plonów, a ich złe prowadzenie stwierdzał w swoim raporcie z 1937 r. francuski ekspert wezwany do ich oceny¹⁷⁷. Niezadowolające wyniki przyniósł również pionierski rejs handlowy statku „Poznań” z początku 1935 r., chociaż chyba nie do końca z winy Polaków. Właściciel firmy Pluton, K. Tarasiewicz, pisał, że wyprawa napotkała ogromne trudności ze strony zachodniej konkurencji, która często korzystała z nieczystych zagrywek¹⁷⁸.

nego w Berlinie w sprawie rzekomego tajnego porozumienia polsko-niemieckiego, 24 IV 1936, s. 251–264; TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/19233, Whittal do Foreign Office, 6 VI 1935.

¹⁷⁰ AAN, MSZ, sygn. 2/322/4463, List Tadeusza Brudzińskiego do Nnamdi Azikiwe, 31 VIII 1936.

¹⁷¹ *Offending Our Friends*, 1936, s. 2.

¹⁷² TNA US, Department of State Central Files, Central Decimal Files, 1910–1963, sygn. RG 59 882/01, Clifton R. Wharton, Chargé d’Affaires ad interim, do Sekretarza Stanu na temat domniemyanych polskich zamiarów w Liberii, 24 XI 1936, s. 5.

¹⁷³ ADP, Correspondance politique et commerciale, Série K-Afrique, sygn. 68CPCOM/7, Chargé d’Affaires Francji w Liberii do Jego Ekscelencji Ministra Spraw Zagranicznych w Paryżu, 2 IX 1936.

¹⁷⁴ J. Makarczyk, 1936, s. 80–82.

¹⁷⁵ M. Pankiewicz, 1936, s. 7–8.

¹⁷⁶ AAN, MSZ, sygn. 2/322/4462, Rudolf Rathaus do Orlicz-Dreszera, 4 II 1934, s. 2; AAN, Konsulat Honorowy RP w Monrowii, sygn. 2/470/2/5, Notatka w sprawie akcji L. M. i Kol. w Liberii.

¹⁷⁷ AAN, Konsulat Honorowy RP w Monrowii, sygn. 2/470/2/5, Rapport sur les possessions et les plantations de la Ligue Maritime et Coloniale Polonaise dans le secteur de Rapputown.

¹⁷⁸ K. Tarasiewicz, 1971, s. 91.

Znajduje to potwierdzenie w wiadomościach pochodzących od stron zainteresowanych, w szczególności Brytyjczyków, którzy, rozgoryczeni warunkami przyznanymi „Poznaniowi” w monrowijskim porcie, obawiali się, że uprzywilejowane stawki celne wynikające z „traktatu przyjaźni” pozwolą Polakom zdominować konkurencję w Liberii¹⁷⁹.

Kamil Giżycki twierdził, że towary na sprzedaż – konserwy, mydło, emaliowane naczynia – po prostu źle dobrano do liberyjskich gustów¹⁸⁰, czemu częściowo zaprzecza jednak wiadomość wysłana przez Rathausa do „pana generała”¹⁸¹. Giżycki w swoich powojennych wspomnieniach nie napomyka przy tym ani słowem o jakiegokolwiek polityczno-wywiadowczej działalności w „Czarnej Republice”. Ostatni konsul honorowy Rzeczypospolitej w Monrowii, Józef Mańkowski, pisał jednak w styczniu 1939 r., że plantatorzy zostali oskarżeni o rozdawanie polskiej broni tubylcom iomalże nie trafili pod sąd¹⁸². Poza tym rozniosły się plotki, że planowany jest polski pucz, chociaż dokumentacja polskiego MSZ na ten temat wydaje się wybrakowana¹⁸³. Nasuwa się zatem pytanie, czy Kamil Giżycki i prowadzona przez niego komórka wywiadowcza „Kadra” nie chcieli spełnić testamentu Orlicz-Dreszera i wykonać „planu akcji liberyjskiej” już po tragicznej śmierci generała. Ostatecznie pozostali polscy plantatorzy, łącznie z Giżyckim, wyjechali bowiem z Liberii na wojenny front dopiero we wrześniu 1939 r.¹⁸⁴ Natomiast, jak wynika z notatki LMiK dla gen. Kazimierza Sosnkowskiego z marca 1939 r., tereny koncesyjne LMiK zaproponowano przekazać MTO lub Uniwersytetowi Jagiellońskiemu jako plantacje doświadczalne¹⁸⁵. Nie wiadomo jednak, jak potoczyły się losy polskich koncesji w przededniu ani tym bardziej podczas II wojny światowej.

Powyższe akapity odkrywają kilka faktów sugerowanych tylko przez znawców tematu¹⁸⁶, gdyż jedyną poszlakę na temat istnienia tajnego protokołu i działań dywersyjnych prowadzonych w liberyjskim interiorze stanowiła powojenna książka Makarczyka¹⁸⁷. Bardzo istotny jest przy tym stopień, do jakiego operacja liberyjska łączyła działalność LMiK z działalnością państwa, czego najlepszy przykład stanowiło czasowe sprawowanie funkcji konsula

¹⁷⁹ TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/19233, Whittall do Foreign Office, 6 VI 1935.

¹⁸⁰ K. Giżycki, 1958, s. 261–263.

¹⁸¹ AAN, MSZ, sygn. 2/322/4462, Rudolf Rathaus do Orlicz-Dreszera, 4 II 1934, s. 1.

¹⁸² AAN, Konsulat Honorowy RP w Monrowii, sygn. 2/470/2/5, Józef Mańkowski do Konsulatu Generalnego RP w Marsylii na temat akcji LMiK w Liberii, 17 I 1939, s. 2.

¹⁸³ W. Michałowski, 2009, s. 126–127.

¹⁸⁴ ADN, Monrovia, sygn. 442PO/1/6, Lista obcokrajowców przebywających w Liberii w 1939 r.; TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/24645, Załącznik do telegramu Arthura G. Ponsoby, 19 I 1940, s. 2.

¹⁸⁵ CAW WBH, GISZ, sygn. I.302.4.2198, Notatka dla Protektora Ligi Morskiej i Kolonialnej, Pana Generała Broni Kazimierza Sosnkowskiego, w sprawie kosztów utrzymania plantacji doświadczalnej w Liberii, 22 III 1939.

¹⁸⁶ T. Białas, 1983, s. 209–210; M.A. Kowalski, 2010, s. 116–117.

¹⁸⁷ J. Makarczyk, 1957, s. 56–75.

honorowego Rzeczypospolitej przez Stefana Paprzyckiego, delegata LMiK¹⁸⁸. Środowisko kolonialne niewątpliwie konsultowało swoje poczynania w Liberii nie tylko z Pałacem Brühla, lecz także z Ministerstwem Przemysłu i Handlu oraz z Generalnym Inspektoratem Sił Zbrojnych (poprzez Orlicz-Dreszera). „Plan akcji liberyjskiej” miał zostać wykonany w porozumieniu z rządem, aczkolwiek w przypadku komplikacji polskie władze miały odciąć się zupełnie od operacji i potępić działania LMiK¹⁸⁹. Chociaż dokument ten znajduje się wśród akt MSZ zachowanych w Londynie, dokładna ministerialna ocena liberyjskiej dywersji LMiK pozostaje nieznana. Wydaje się jednak, że wygórowane ambicje, zbyt duża samodzielność, a zwłaszcza nieprzemysłana publicystyka propagandowa LMiK spotykały się z krytyką ze strony pracowników MSZ¹⁹⁰. Nie wiadomo ponadto, ilu ministrów i dyplomatów zostało wtajemniczonych w szczegóły liberyjskiego projektu. Zastanawiający jest fakt zdziwienia Rathausa plotkami rozsiewanymi przez Sajous, pokrywającymi się z faktycznym zamiarem odkupienia przez LMiK liberyjskiego długu od firmy Firestone w celu przejścia kontroli nad finansami Liberii¹⁹¹. Większe zainteresowanie rządu działaniami w Liberii wskazywało w każdym razie na formułowanie się już w pierwszej połowie lat trzydziestych polityki kolonialnej II Rzeczypospolitej.

Oficjalne podjęcie kwestii kolonialnej przez MSZ

Przykład współpracy na linii LMiK-władza w Liberii, a także przypadki wcześniejszych działań instytucji państwowych w zakresie wspierania emigracji do Angoli zostały już omówione. Biorąc jednak pod uwagę zbieżność poglądów LMiK i MSZ w kwestii kolonialnej, należy ustalić, czy i w jakim stopniu działalność tej organizacji nadzorowała władza. Przemysław Olstowski nie zgadza się z twierdzeniem Tadeusza Białasa, że wybór Orlicz-Dreszera na prezesa ZPK stanowił próbę przejścia przez sfery rządowe kontroli nad LMiR/LMiK. Wskazuje on, że w interesie samej organizacji leżało pozyskanie możliwego sojusznika dla spełnienia swojego programu morskiego i kolonialnego, a poza tym przyciągała ona do siebie o wiele szersze spektrum zwolenników niż sam obóz pomajowy¹⁹². Dopiero po tragicznej śmierci Orlicz-Dreszera w wypadku lotniczym w Gdyni-Orłowie, protektorat nad LMiK, a *de facto* instrument kontroli, otrzymał gen. Kazimierz Sosnkowski. Wkrótce potem, w grudniu 1937 r., nastąpiło zredukowanie jej „kolonialnej” działalności za granicą do

¹⁸⁸ AAN, Inwentarz zespołu Konsulat Honorowy RP w Monrowii, s. 1; AAN, Konsulat Honorowy RP w Monrowii, sygn. 2/470/2/5, Stefan Paprzycki do Konsulatu Generalnego RP w Marsylii, 18 XI 1936.

¹⁸⁹ IPMS, MSZ, sygn. A.11.49/3, Plan akcji liberyjskiej, 14 IX 1934, s. 4.

¹⁹⁰ PDD 1935, dok. 130, R. Rathaus, Raport konsula honorowego w Monrowii w związku z publikacjami prasy polskiej na temat Liberii, s. 303–304.

¹⁹¹ AAN, MSZ, sygn. 2/322/4462, Rudolf Rathaus do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 27 III 1935, s. 15.

¹⁹² P. Olstowski, 2000, s. 334–340.

spraw propagandowych¹⁹³. Do spraw tych wliczała się np. aranżacja słynnych „Dni Kolonialnych”, podczas których propagowano potrzebę kolonii w trakcie licznych pochodów ulicznych, seansów filmowych i kwest¹⁹⁴, a także częste odwoływanie się do spuścizny „polskich” odkrywców Afryki pokroju Maurycego Beniowskiego i Stefana Szolc-Rogozińskiego¹⁹⁵. Jednocześnie w lutym 1938 r. program kolonialny Orlicz-Dreszera uzyskał odzwierciedlenie w agendzie Obozu Zjednoczenia Narodowego (dalej: OZON) gen. Stanisława Skwarczyńskiego, a jego wykonaniem zajęło się MSZ i podległe mu instytucje, pokroju MTO¹⁹⁶.

Do sformułowania polskiej polityki kolonialnej zmusiła władze zarówno „propaganda prowadzona na terenie kraju przez Ligę Morską i Kolonialną”, jak i rezolucja Senatu przyjęta w lutym 1933 r., nawołująca rząd do zajęcia stanowiska wobec kwestii kolonialnej¹⁹⁷. Zauważono wtedy potrzebę uzyskania tropikalnych surowców industrialnych, zachęcającą polskie władze do zdobycia dostępu do terenów kolonialnych. Jednym z najwcześniejszych dokumentów MSZ z tego zakresu jest sprawozdanie z działalności w sprawach emigracyjnych i kolonialnych z grudnia 1933 r., idealnie odzwierciedlające program Orlicz-Dreszera. Autor konstatował w nim, że polski przemysł znajdował się w „błędnym kole” ze względu na brak „własnych baz surowcowych i zorganizowanego własnego transportu morskiego”¹⁹⁸. Brak ten powodował wzrost kosztów produkcji przedmiotów codziennego użytku ze względu na konieczność sprowadzania ich z dalekich krain przy pomocy obcych pośredników, a pośrednio także małą zdolność konsumpcyjną polskiego społeczeństwa¹⁹⁹. Autor stwierdzał, iż:

Te same przyczyny, które składają się na konieczność podjęcia intensywnej kolonizacji polskiej na terenie Ameryki Południowej, dyktują również nieodzowną potrzebę szukania przez państwo wolnych terenów o charakterze kolonialnym, na których w pierwszej fazie naszej polityki kolonialnej rozwinęłyby się polska ekspansja eksploatacyjna i przemysłowo-handlowa oraz dokąd byłaby skierowana emigracja polskich fachowców²⁰⁰.

¹⁹³ AAN, MSZ, sygn. 2/322/9847, Instrukcje Kazimierza Sosnkowskiego dla LMiK, XII 1937.

¹⁹⁴ Archiwum Państwowe w Gdańsku, Oddział w Gdyni, Morski Urząd Rybacki w Gdyni, sygn. 93/217/310, Sprawozdanie zarządu Obwodu Morskiego LMiK w Gdyni za rok 1938, s. 3–4; AAN, Urząd Wojewódzki w Brześciu nad Bugiem, sygn. 2/1183/34, Sprawozdanie z życia polskich zrzeszeń społecznych za czas od 1 IV do 30 IX 1938 roku, s. 16.

¹⁹⁵ Zob. AAN, MSZ, sygn. 2/322/9887.

¹⁹⁶ T. Białas, 1983, s. 183.

¹⁹⁷ PDD 1933, dok. 121, Pismo naczelnika Wydziału Polityki Emigracyjnej do ambasady w Londynie o polskich aspiracjach kolonialnych, 27 IV 1933, s. 270.

¹⁹⁸ PDD 1933, dok. 372, Sprawozdanie MSZ: działalność w sprawach kolonialnych i emigracyjnych (fragmenty), 20 XII 1933, s. 834.

¹⁹⁹ Ibidem.

²⁰⁰ Ibidem, s. 833.

Przy tworzeniu polityki kolonialnej MSZ odróżniało zatem, podobnie jak LMiK, sprawy pożytkowania emigracji zarobkowej od pionierskiej pracy gospodarczej, a przy tym opisywało kierunek polskich dążeń kolonialnych, który polegał „na zdobyciu terenów posiadających możliwości z jednej strony osadniczo-plantacyjne, z drugiej zaś eksploatacyjno-gospodarcze”²⁰¹. Resort Becka rozważał także kwestię mandatową, czyli możliwość uzyskania dla Polski pieczy nad jedną z poniemieckich kolonii podczas hipotetycznego przetasowania mandatów, nad czym środowisko kolonialne od lat prowadziło poważne badania naukowe²⁰². W wybranych mandatach planowano ulokować polski kapitał i uzyskać koncesje terenowe, aby przy ich pomocy skorzystać z „elastyczności systemu mandatowego, zezwalającego na zmianę mandatariusza”²⁰³. Już w kwietniu 1933 r. naczelnik Wydziału Polityki Emigracyjnej, Apoloniusz Zarychta, prosił ambasadę w Londynie, aby przystąpiła do „zebrania i opracowania materiałów dotyczących zwłaszcza tzw. byłych kolonii poniemieckich, znajdujących się obecnie we władaniu Wielkiej Brytanii”. Chodziło głównie o Afrykę Południowo-Zachodnią: kształt jej administracji, budżet, warunki klimatyczne i demografię²⁰⁴.

Pierwsze próby formułowania polskiej polityki kolonialnej przez MSZ zbiegły się w czasie nie tylko ze wstępnymi rozmowami z przedstawicielami Liberii, lecz także z ofertami penetracji gospodarczej Etiopii, drugiego po „Czarnej Republice” niepodległego państwa w Afryce. W listopadzie 1934 r. Alfons Kula, poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Kairze, składał raport o propozycjach przedstawiciela cesarza Etiopii, który, aby zabezpieczyć się przed ekspansywną polityką włoską, pragnął nawiązania stosunków politycznych z Warszawą i importu polskiego uzbrojenia. Według Kuli, „ludy wschodu” pokroju Etiopczyków wierzyły, że Polska nie stanowiła wobec nich groźby „kolonizacyjno-eksterminacyjnej”²⁰⁵. Podobnie informował naczelnik referatu Bliskiego Wschodu, Aleksander Zawisza, który charakteryzował Polskę jako mocarstwo, które „niebezpieczne dla niej [Etiopii] nie jest i być nie może” i zwracał uwagę, iż Hajle Selasje życzył sobie przybycia polskich doradców politycznych i technicznych do Etiopii dla zmniejszenia wpływów mocarstw zachodnioeuropejskich²⁰⁶. Zawisza zalecał zbadanie możliwości utworzenia sobie przez Polskę „własnej drogi w kierunku ekspansji w Etiopii, gdzie, jak to wykazują przeprowadzone badania, istnieją możliwości i podatny grunt”, a także „zdobycie zaufania Etiopii na terenie międzynarodowym”²⁰⁷. Pomimo, iż sygnały ze strony Etiopii przypominały propozycje polityków liberyjskich, Józef Beck słusznie nie uważał, aby Polska posiadała możliwości gospodarcze

²⁰¹ Ibidem, s. 834.

²⁰² Zob. J.S. Zajączkowski, 1931; G. Załęcki, 1930.

²⁰³ PDD 1933, dok. 372, s. 839.

²⁰⁴ PDD 1933, dok. 121, s. 270.

²⁰⁵ PDD 1934, dok. 308, Raport Chargé d'affaires a.i. poselstwa w Kairze o możliwościach nawiązania stosunków polityczno-handlowych z Etiopią, 22 XI 1934, s. 719.

²⁰⁶ PDD 1935, dok. 12, A. Zawisza, Notatka kierownika referatu Bliskiego Wschodu w sprawie Etiopii i stosunków polsko-etiojskich, 9 I 1935, s. 33.

²⁰⁷ Ibidem.



Fot. 6. Polska w Etiopii mogła odegrać rolę afrykańskiego Prometeusza. Na zdjęciu Polonia abisyńska w towarzystwie miejscowej kobiety, rok 1935 (Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-Z-91)

lub wojskowe do angażowania się jako swego rodzaju afrykański Prometeusz. W swojej instrukcji przekazanej pod koniec 1935 r. delegacji polskiej przy Lidze Narodów, minister informował, że Polska nie miała interesu wysuwać się naprzód w kontekście zatargu Włochów z Etiopią²⁰⁸. Dla Polski ważną sprawę stanowiły bowiem stosunki z Włochami, które postrzegano jako potencjalnego neutralizatora Niemiec, a także uniknięcie antywłoskich sankcji, które odbiłyby się negatywnie na polskim eksporcie węgla, a tym samym na pogrążonej w kryzysie polskiej gospodarce²⁰⁹.

Nieskorzystanie przez Polskę z okazji do przekształcenia Etiopii w nieoficjalny protektorat nie oznaczało jednak odejścia MSZ od spraw kolonialnych, a wyprawa Włoch obnażyła kruchość ówczesnego ładu międzynarodowego²¹⁰. Należy jednak podkreślić, że – w przeciwieństwie do Niemiec i Włoch, państwu polskiemu nie zależało na destrukcji układu wersalskiego. W Polsce propagowano raczej jego reformę i nie wysuwano żadnych konkretnych żądań terytorialnych, chociaż używano argumentów przypominających niemieckie i włoskie. Żądano, aby „państwa «muszki» słoniami nadziewane” pokroju Portugalii i Belgii, które zazdrośnie zamykały swoje kolonie przed napływem obcej ludności i nie miały środków na ich pełne zagospodarowanie, udzieliły Polsce koncesji surowcowych i terenów emigracyjnych²¹¹. Beck uważał system Ligi Narodów za przestarzały, „w stadium załamywania się”, ale, w przeciwieństwie do Hitlera i Mussoliniego, nie traktował tego jako pre-

²⁰⁸ PDD 1935, dok. 229, T. Gwiazdoski, Notatka naczelnika Wydziału Organizacji Międzynarodowych: instrukcja ministra spraw zagranicznych dla delegata przy Lidze Narodów w sprawie konfliktu etiopskiego, 22 VII 1935, s. 522.

²⁰⁹ Ibidem.

²¹⁰ Zob. G.W. Baer, 1976.

²¹¹ PDD 1933, dok. 372, s. 834–835; W. Gąsiorowski, 1938, s. 4–5.

tekstu do wszczynania międzynarodowych awantur, lecz jako usprawiedliwienie do „szukania nowych form rozwiązania problemu kolonialnego”²¹². Aspiracje kolonialne miały oznajmić światu, że Polska jest dynamicznym państwem, aczkolwiek Pałac Brühla miał nie używać słowa „kolonia”, a zamiast tego prosić o koncesje, kondominia, itp.²¹³ MSZ instruowało, aby nie występować z żadną teorią prawną o nowym podziale mandatów, lecz odnieść się do konceptu *égalité économique*, a także przemyśleć pomysł Fredericka Lugarda o przekształceniu wszystkich kolonii w mandaty²¹⁴. Biorąc pod uwagę ustosunkowywanie się przez polską dyplomację do ładu międzynarodowego, w pewnym sensie prawdziwa wydaje się zatem teza Timothy’ego Snydera o II Rzeczypospolitej jako państwie „de-kolonialnym” stojącym naprzeciw „re-kolonialnych” Niemiec²¹⁵.

Aspiracje kolonialne jako narzędzia dyplomatyczne

Oficjalne stanowisko MSZ wobec kwestii kolonialnej, nazwane „tezami kolonialnymi” i spisane po serii konferencji w Departamencie Konsularnym, zostało w nim opracowane w połowie 1936 r., w wyniku przygotowań do jesiennej sesji Ligi Narodów w Genewie²¹⁶. Wiadomość Wiktora Drymmera do ministra innego resortu, w której prosił o uwagi do wstępnych założeń, świadczy przy tym, że stanowisko konsultowano z najważniejszymi osobami w rządzie²¹⁷. W wielkim skrócie „tezy kolonialne” przedstawiały się następująco. Pierwsza teza dotyczyła polityki i demografii: Polsce należały się kolonie, gdyż poczuwała się do roli mocarstwa ze względu na swój szybki przyrost ludności – rzekomo czwarty na świecie. Druga dotyczyła gospodarki: surowce energetyczne i włókiennicze były niezbędne do industrializacji kraju. Trzecia zaś dotyczyła Żydów: emigracja polskiego żydostwa była nieodzowna ze względu na jego „wadliwą strukturę społeczno-zawodową”, przez co rozumiano zatrudnienie dużej części żydostwa w zawodach miejskich²¹⁸.

Powody, dla których polecił on przedstawienie polskich „tez kolonialnych” podczas jesiennej sesji Ligi Narodów w 1936 r., Józef Beck opisywał po latach w *Ostatnim Raporcie*. Krytykował Zachód za brak zrozumienia dla polskich potrzeb populacyjnych, a także twierdził, że istniejący ład gospodarczy nie utrzyma się, jeśli mocarstwa kolonialne trwale zmonopolizują źródła surowców, nie godząc się na handel kompensacyjny. Beckowi wydawało się, że „w ten sposób nie zaniebując obrony populacyjnych i ekonomicznych interesów

²¹² PDD 1936, dok. 155, Niepodpisana notatka na temat możliwości uzyskania kolonii przez Polskę, 18 VI 1936, s. 328.

²¹³ Ibidem, s. 328–329.

²¹⁴ PDD 1936, dok. 411, W. Kulski, Notatka naczelnika Wydziału Prawnego na temat spraw kolonialnych, s. 818–820.

²¹⁵ T. Snyder, 2016, s. 31–32.

²¹⁶ Z. Bujkiewicz, 1998, s. 59–66.

²¹⁷ IPMS, Ambasada RP w Londynie, sygn. A.12.P35/5, Wiadomość Wiktora Drymmera do ministra innego resortu, 5 VI 1936.

²¹⁸ AAN, MSZ, sygn. 2/322/9581, Polskie tezy kolonialne.

Polski, nie wciągając równocześnie naszego państwa w niebezpieczną politykę politycznych ambicji kolonialnych²¹⁹. Była to dość uczciwa ocena przyczyn poruszenia przez polską dyplomację kwestii kolonialnej, chociaż napisana po latach i w okolicznościach internowania w Rumunii po klęsce wrześniowej. Nie mogła ona wspominać o pobudkach natury polityki wewnętrznej, które zauważali Amerykanie, takich jak nacisk ze strony posiadaczy ziemskich pragnących emigracji chłopów i uniknięcia dalszej reformy rolnej²²⁰. Z perspektywy czasu same polskie „tezy kolonialne,” w przeciwieństwie do mało realnych prób ingerencji w Liberii, nie mogą podlegać jedynie negatywnej ocenie. Poza ostatnią tezę – „żydowską”, też poniekąd zrozumiała, choć podszyta antysemityzmem, trudno nie zgodzić się z twierdzeniem, że II Rzeczypospolita posiadała tereny w jakiś sposób przeludnione, gdyż brakowało kapitału dla dalszego uprzemysłowienia kraju i zapewnienia w ten sposób pracy bezrolnym chłopom. Jednocześnie Afrykę przedstawiano jednak ogólnikowo, zbyt optymistycznie, szczególnie w kontekście emigracji. Grono ekspertów tego kontynentu było wciąż niewielkie, a kolonializm jako tryb rządzenia został wcześniej *de facto* usankcjonowany w systemie mandatowym Ligi Narodów. To właśnie ten ostatni czynnik, a także rewizjonizm kolonialny Niemiec i Włoch, wpłynął na postrzeganie polskich aspiracji jako nie tylko celu samego w sobie, ale także jako narzędzi w polityce zagranicznej.

Na początku października 1936 r. Tytus Komarnicki, delegat Rzeczypospolitej do Ligi Narodów, poruszył problem zamknięcia się mocarstw kolonialnych i południowoamerykańskich na emigrację z krajów postrzeganych jako przeludnione²²¹. Dzień wcześniej jego kolega, wiceminister Adam Rose, stwierdzał na forum Komisji Gospodarczej, iż istniała potrzeba stabilizacji monetarnej i liberalizacji polityki handlowej, krytykując w ten sposób autarkię kolonialną²²². Już we wrześniu sam Józef Beck zasugerował z kolei zainteresowanie Polski zajęciem pustego, pozostawionego po Niemcach miejsca w Stałej Komisji Mandatowej. Na początku 1937 r. ambasador Raczyński poinformował o tym życzeniu Londyn, zapewniając, że Polska nie miała na celu czynić niczego w konflikcie z jego interesami²²³. Wtórował mu Zygmunt Merdinger, przekazując, że Polska nie miała zamiaru uprawiać imperializmu czy upierać się przy koloniach politycznych²²⁴. Brytyjczycy odpowiedzieli jednak negatywnie, obawiając się tworzenia precedensu i prób podważania przez Polskę

²¹⁹ J. Beck, 1987, s. 130.

²²⁰ TNA US, Department of State Central Files, Central Decimal Files, 1910–1963, sygn. RG 59 860C.00/726, North Winship do Sekretarza Stanu USA, 28 II 1938, s. 4. Także: TNA US, Department of State Central Files, Central Decimal Files, 1910–1963, sygn. RG 59 860C.014, Orsen Nielsen do Sekretarza Stanu USA, 10 X 1936, s. 6–7.

²²¹ PDD 1936, dok. 338, Okólnik Wydziału Prasowego w sprawie emigracji z Polski, 7 XI 1936, s. 659.

²²² Ibidem.

²²³ TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/20765/C2137, Notatka Lorda Cranborne’a z rozmowy z Edwardem Raczyńskim, 12 III 1937.

²²⁴ TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/20763/C896, Raport z rozmowy Jebba z Zygmuntem Merdingerem, 29 I 1937.

podziału mandatów kanałami dyplomatycznymi. Ambasador Howard Kennard podejrzewał już w październiku 1936 r., że Polakom chodziło nie tylko o koncesje surowcowe czy emigracyjne, lecz o nową dystrybucję kolonii, choć z drugiej strony nie wierzył jednak, aby naiwnie sądzili, że jakieś mocarstwo odstąpiłoby im swoje²²⁵. Inni pracownicy Foreign Office zauważali jednocześnie, że obiekcje wysuwane wobec polskich życzeń na podstawie domniemania kolonialnych ambicji Polski były nieuzasadnione²²⁶.

Brytyjskie memorandum na temat surowców kolonialnych, pochodzące jeszcze z samego początku 1936 r. wskazuje, iż Londyn już wtedy uważał Polskę za państwo „myślące kolonialnie” (*colonial-minded*), ale ze względu na brak jej oficjalnego stanowiska nie starał się w żaden sposób ustosunkować do jej potrzeb²²⁷. W połowie tego roku radca Wiktor Podoski, po rozmowach z angielskimi dziennikarzami oceniał, iż Brytyjczycy negatywnie odpowiadali na argumenty dotyczące przeludnienia kraju, a jedynie argument surowcowy uważali za „strawny”²²⁸. Odwrotnie przewidywano jednak stosunek Brytyjczyków do polskich postulatów w samym Pałacu Brühla, zauważając, iż nawet oni „nie posiadają w swym koloniach wszystkich surowców (nafta)”²²⁹. Wydaje się, że racja leżała pośrodku, a Londyn oba rodzaje argumentów w kontekście kolonii jedynie częściowo przyjmował do wiadomości. Kennard przyznawał istnienie „błędnego koła” polskiej gospodarki, ale jako winowajcę wskazywał raczej zakaz wywożenia dewiz z kraju, a więc politykę wewnętrzną, aniżeli wysokie ceny surowców²³⁰. Natomiast w odrębnej notatce z lipca lub sierpnia 1937 r. jeden z pracowników Foreign Office pisał, iż nie należało naśmiewać się z polskiej propagandy kolonialnej, gdyż przedstawiała ona „dość umiarkowaną i trafną ocenę polskich problemów ludnościowych i emigracyjnych”²³¹. Także Kennard donosił, że podróżując samochodem z Warszawy do Lwowa zauważył gęstość zaludnienia polskich wsi, a zarazem militarne znaczenie nieosuszonego Polesia²³². Brytyjski raport o Polsce za rok 1937 r. stwierdzał z kolei zarówno chroniczny brak kapitału w kraju, jak i większy niż w Niemczech

²²⁵ TNA UK, Foreign Office, sygn. 417/36, Further correspondence respecting Poland, cz. XXXII, Howard William Kennard do Foreign Office, 14 X 1936, s. 101.

²²⁶ TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/20765/C2137, Odrębne notatki pracowników Foreign Office, III 1937.

²²⁷ TNA UK, War Cabinet and Cabinet, Memoranda (GT, CP and G War Series), sygn. 24/259/15, Freedom of Access to Colonial Raw Materials, 17 I 1936, s. 3.

²²⁸ IPMS, Ambasada RP w Londynie, sygn. A.12.P35/5, Edward Raczyński do Wiktora Drymmera, 2 VII 1936; ibidem, Raport radcy Wiktora Podoskiego z sondowania opinii angielskiej na temat polskich racji kolonialnych.

²²⁹ PDD 1936, dok. 155, s. 329.

²³⁰ TNA UK, Foreign Office, sygn. 417/36, Further correspondence respecting Poland, cz. XXXII, Howard William Kennard do Anthony’ego Edena, 1 XII 1936, s. 130.

²³¹ TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/20763/C5666, Odrębne notatki pracowników Foreign Office, VIII 1938: „I don’t think we need to be «amused» by this, which is a relatively moderate and accurate statement of Polish population and emigration problems. «Need for overseas territories for settlement» does not necessarily mean need for colonies in full sovereignty.”

²³² TNA UK, Foreign Office, sygn. 417/36, Howard William Kennard do Foreign Office, 14 X 1936, s. 101.

przyrost naturalny²³³. Zrozumienie dla problemów demograficznych Polski nie zmieniło jednak negatywnego nastawienia Brytyjczyków do jej postulatów kolonialnych, gdyż tereny afrykańskie uważali oni w większości za nieprzystosowane do osadnictwa białych, a dopiero kryzys uchodźczy w 1938 r. nakłonił ich do zmiany zdania w tym zakresie²³⁴.

Równie złożoną pozycję względem polskich aspiracji przybrali decydenci francuscy. Léon Noël donosił Quai d'Orsay, że sprawa miejsca w Stałej Komisji Mandatowej stanowiła intrygę Becka, a Polska raczej nie znalazłaby kompetentnego kandydata na to stanowisko²³⁵. Yvon Delbos, minister spraw zagranicznych z ramienia Frontu Ludowego, zdecydował się jednak częściowo uznać słuszność polskiej polityki kolonialnej²³⁶. Możliwe, iż ów gest Delbosa miał na celu odciążenie rynku pracy we francuskiej metropolii poprzez przekierowanie zagranicznej emigracji do kolonii, a także przekonanie Polski do zawarcia sojuszu z Małą Ententą²³⁷. Sprawy kolonialne zostały poruszone podczas wizyty Delbosa w Polsce, a Francja zobowiązała się wtedy popierać umiarkowane polskie stanowisko na platformie międzynarodowej, prosząc jednocześnie o niestawianie tej sprawy jedynie w kontekście emigracji Żydów²³⁸. Pomimo takiej polityki swojego resortu, sam Noël od początku interpretował posunięcia Becka jako przejaw złudnych ambicji mocarstwowych. Pałac Brühla pragnął pokazać, że nie jest junior-partnerem Quai d'Orsay, a przy tym polski minister posiadał zdolność do „eksploatowania tematów, które sprawiają przyjemność jego rodakom”²³⁹. Uprzedzony Noël nie miał zamiaru wspierać polskich aspiracji tam, gdzie nie wymagała tego dyplomacja: np. nie dopuścił do wizyty francuskich praktykantów kolonialnych w Polsce na początku 1938 r.²⁴⁰ Ambasador Francji zmienił nieco ton dopiero w lutym 1939 r., kiedy donosił swojemu nowemu przełożonemu, Bonnetowi, iż Polska faktycznie stała w złej pozycji handlowej, gdyż zachodnie firmy nie chciały lokować kapitałów w kraju zagrożonym wojną. Noël sugerował, żeby

²³³ TNAUK, Foreign Office, sygn. 371/20760, Report on Poland 1937, s. 3–19.

²³⁴ Zob. TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/22541.

²³⁵ ADP, Service français de la Société des Nations, sygn. 242QO/554, Léon Noël do Pana Massigli, Ministra Pełnomocnego i Dyrektora – Adiunkta Ministerstwa Spraw Zagranicznych przy Quai d'Orsay, 1 VI 1937; ibidem, Notatka Léona Noëla na temat Polski i składu Stałej Komisji Mandatowej, 28 VI 1937.

²³⁶ HILA, Ambasada (France), sygn. 45004/18.3, Telegram szyfrowy Józefa Becka otrzymany 10 XII 1937 przez Ambasadę RP w Paryżu.

²³⁷ Zob. J.E. Dreifort, 1973.

²³⁸ AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 2/474/1.10/424, Instrukcja w sprawach kolonialnych, 22 II 1938.

²³⁹ *Documents diplomatiques français* (DDF) 2/III, dok. 304, Léon Noël do Yvona Delbosa, 30 IX 1936, s. 449: „La déclaration faite par M. Beck à Genève à l'occasion de la désignation des membres de la commission des Mandats prouve une fois que le ministre des affaires étrangères de Pologne possède une grande qualité : celle de connaître et d'exploiter les thèmes qui plaisent à ses compatriotes”.

²⁴⁰ Archives nationales d'outre-mer (dalej: ANOM), Ministère des Colonies, sygn. 121COL37, Minister Spraw Zagranicznych do Ministra Kolonii, 11 IV 1938.

dać Polsce jakąś satysfakcję w kwestii kolonialnej, aby nie znalazła się pośród państw „proletariackich” (*prolétaires*)²⁴¹.

Mniej więcej do połowy 1938 r. główni sojusznicy Polski negatywnie ustosunkowywali się do jej aspiracji kolonialnych, kierując się przy tym własnymi interesami. Ich nastawienie uległo częściowej transformacji dopiero podczas nasilenia się kampanii hitlerowskiej na rzecz odzyskania utraconych niemieckich kolonii, kiedy to polska dyplomacja uruchomiła politykę kolonialną do rozgrywki z Niemcami. Już w 1931 r., przed objęciem przez Józefa Becka władzy w resorcie, poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Holandii, Tomasz Bielski, sugerował obmyślenie akcji, która w zamian za wyrzeczenie się przez Niemców ekspansji w Europie Wschodniej proponowałaby im kolonie²⁴². Dokument z czerwca 1936 r. przedstawiający poglądy Becka na problem kolonialny stwierdza z kolei, że minister nie zamierzał polskimi postulatami kolonialnymi torować drogi Niemcom do uzyskania mandatu²⁴³. Ambasada polska w Berlinie monitorowała ponadto posunięcia Niemców w kontekście ich utraconych kolonii²⁴⁴. W 1938 r., przed wizytą Ribbentropa w Warszawie, pracownik Wydziału Emigracyjnego miał, za zgodą Apoloniusza Zarychty, wy badać niemiecki stosunek do polskich aspiracji kolonialnych, a także wyjaśnić, „jak praktycznie przeprowadzić, aby oba kraje zachowały wzajemną życzliwość wobec ich żądań kolonialnych, a przynajmniej, aby sobie nie przeszkadzały”²⁴⁵. Już w przededniu wojny Michał Łubieński zapewniał Clifforda Nortona, że Polska pragnęła współpracować z mocarstwami kolonialnymi w zakresie surowców i emigracji, jednak bez wysuwania własnych postulatów tuż po Niemcach niczego by nie osiągnęła²⁴⁶. Występował więc schemat uzależnienia polskich posunięć na odcinku kolonialnym od Niemiec, interpretowany po stronie francuskiej, i to nie tylko przez Noëla, jako przechylenie Beckowej „polityki równych odległości” w stronę naszego zachodniego sąsiada²⁴⁷.

Znamiennym jest, iż sami Niemcy ustosunkowali się wobec polskiej polityki kolonialnej negatywnie. W pierwszym rządzie, jeszcze za czasów weimarskich, obawiali się oni emigracji swoich rodaków zamieszkujących terytorium II Rzeczypospolitej w ramach projektów kolonizacyjnych, gdyż tego typu wychodźstwo zmniejszyłoby niemieckie wpływy na wschodzie Europy²⁴⁸. Natomiast już w okresie III Rzeszy niemieckie instytucje państwowe, w szczególno-

²⁴¹ DDF 2/XIV, dok. 67, Léon Noël do Georges Bonnet, 7 II 1939, s. 123.

²⁴² AAN, MSZ, sygn. 2/322/4127, Sprawozdanie Tomasza Bielskiego z rozmowy z Joostem van Hamelem na temat rewizjonizmu niemieckiego, 12 XI 1931.

²⁴³ PDD 1936, dok. 155, s. 328.

²⁴⁴ AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 2/474/1.10/424, Raport polityczny XXX1/2 w sprawie zwrotu kolonii Niemcom, 14 X 1938.

²⁴⁵ Ibidem, Notatka o programie rozmowy w Ambasadzie RP w Berlinie otrzymana przez ambasadę 28 III 1938.

²⁴⁶ TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/23148/C2685, Notatki Clifforda Nortona z rozmowy z Michałem Łubieńskim, 24 II 1939, s. 3.

²⁴⁷ ANOM, Ministère des Colonies, sygn. 4003COL62, G. Alexinsky, La Pologne et la question coloniale, 24 VI 1936, s. 2–3.

²⁴⁸ PAAA, RAV Warschau Botschaft, sygn. 57, Raport ambasady w Warszawie na temat wychodźstwa wołyńskich Niemców do Brazylii, 30 VI 1926; ibidem, Raport ambasady w War-



Fot. 7. Aspiracje kolonialne odgrywały rolę narzędzi dyplomatycznych w geopolitycznej rozgrywce Polski z Niemcami. Na zdjęciu szopka noworoczna z 1939 r. przedstawiająca Wilhelma II (z lewej) i Józefa Becka (Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn.1-K-11584-1)

ści *Publikationsstelle*, składały raporty z artykułów prasowych na temat polskich aspiracji kolonialnych, nie zawsze wiedząc, jak na nie powinna zareagować prasa niemiecka²⁴⁹. Czasami Niemcy wykorzystywali argumenty Polaków we własnej propagandzie. Ministerstwo Kolonii Francji protestowało np. przeciwko książce Jerzego Giżyckiego pt. *Biali i Czarni* nie tylko za jej krytykę francuskiego kolonializmu, lecz także ze względu na cytowanie tego dzieła podczas jednego z niemieckich kongresów kolonialnych²⁵⁰. Warto wymienić również raport *Sicherheitshauptamt*, w którym jego autor, przestraszony wizją polskiej industrializacji dzięki kolonialnym surowcom, polecał niemieckiej prasie, aby przedstawiała polskie żądania jedynie jako pobożne życzenia²⁵¹. Aspiracje kolonialne Polski miały jednocześnie realny, choć chyba mimowolny wpływ na niepowodzenie zachodniej polityki ustępstw na odcinku kolonialnym. Herbert von Dirksen, ambasador Niemiec w Londynie, donosił *Auswärtiges Amt* w październiku 1938 r., że należało podkreślić, iż „lęk przed żądaniami kolo-

szawie na temat wychodźstwa Niemców z Europy wschodniej i południowej do Kanady, 31 III 1927.

²⁴⁹ Bundesarchiv-Lichterfelde (dalej: BAL), Publikationsstelle Berlin-Dahlem, sygn. R 153/1373, Raporty prasowe z artykułów na temat polskich aspiracji kolonialnych, dotyczących w szczególności Kamerunu i Stefana Szolc-Rogozieńskiego. Także: BAL, Außenpolitisches-Amt der NSDAP, sygn. NS 43/344.

²⁵⁰ ANOM, Ministère des Colonies, sygn. 61COL1040, André François-Poncet, ambasador Francji w Berlinie, do Yvona Delbosa, 7 VI 1936, s. 5

²⁵¹ PAAA, RZ 211, Politische Abteilung 1936–1945, Referat Pol.V Polen, sygn. R 104194, Polens Forderung nach Kolonien und der polnische Lebensraum, 22 V 1939, s. 15.

nialnymi Polski powstrzymuje przyjęcie pozytywnego nastawienia do naszych aspiracji kolonialnych²⁵².

Pomimo ostatecznego udziału w rozbiórce Czechosłowacji, dyplomacja Józefa Becka z niepokojem śledziła wypadki kryzysu poprzedzającego konferencję w Monachium ze względu na zachodnie próby czynienia ustępstw kosztem Polski. Już w czerwcu 1938 r. Edward Raczyński pytał retorycznie Becka, „czy rząd angielski nie stosuje świadomie polityki częściowej izolacji, akceptując tezę Lebensraumu dla Niemiec w Europie Środkowej i Wschodniej w zamian za odciążenie na odcinku kolonialnym²⁵³. Ambasador trafnie zauważał, że Brytyjczycy mogli pragnąć odciążenia w koloniach, gdyż ich zamieszkałi w Afryce współobywatele rozważali sprzedaż części imperium Niemcom. Raczyński donosił później, że pod koniec 1938 r. w głównych stolicach europejskich doszło do wizyty sympatyzującego z faszystami południowoafrykańskiego polityka, Oswalda Pirowa, podczas której poruszona została kwestia kolonialna²⁵⁴. W rozmowach z Brytyjczykami rodak Pirowa, Jan Smuts, stwierdzał w tym kontekście, że istniała możliwość powierzenia Niemcom części terenów mandatowych Unii Południowej Afryki za finansową rekompensatę²⁵⁵. Poświęcić Polskę na ołtarzu iluzyjnego pokoju mogło także Quai d'Orsay. Léon Noël przyznawał w prywatnej rozmowie z Kennardem, że we Francji istniały dwie szkoły dyplomacji, spośród których jedna postulowała, aby porzucić Europę Wschodnią i skupić się na koloniach²⁵⁶. Anthony Drexel Biddle sugerował z kolei w styczniu 1939 r., że Warszawa wierzyła, iż zwiększona presja Niemiec na Francję zmusi Paryż do życzliwszego spojrzenia na Warszawę, donosząc w tym kontekście, że polska dyplomacja planowała rozpocząć kolonialną kampanię propagandową²⁵⁷.

Niektórzy ze sporym zrozumieniem zaczęli spoglądać na polskie posunięcia dopiero w przededniu II wojny światowej. Przywódca brytyjskiej Partii Pracy, Hugh Dalton, sugerował w marcu 1939 r. w Izbie Gmin, że w przypadku podjęcia przez Wielką Brytanię decyzji na rzecz uczynienia koncesji w swoich koloniach, jej beneficjentem powinna zostać Polska²⁵⁸. Leslie R. Buell przyzna-

²⁵² *Akten zur deutschen auswärtigen Politik 1918–1945*, D/IV, dok. 260, Ambasador w Wielkiej Brytanii, Herbert von Dirksen, do Auswärtiges Amt, 31 X 1938, s. 279: „Auch die Tatsache verdient Hervorhebung, daß die Besorgnis vor Kolonialforderungen Polens hemmend auf die positive Stellungnahme zu unseren Forderungen einwirkt.”

²⁵³ *Monachium 1938: Polskie Dokumenty Dyplomatyczne*, dok. 105, Raport nr 49/WB/tj/130 E. Raczyńskiego zawierający komentarz do rozmowy z N. Chamberlainem, 18 VI 1938.

²⁵⁴ AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 2/474/1.10/424, Raport polityczny nr 23/1 na temat wizyty ministra Pirowa w Londynie, 16 XI 1938.

²⁵⁵ TNA UK Foreign Office, sygn. 371/21682/C12908, Telegram od Wysokiego Komisarza Zjednoczonego Królestwa na Unię Południowej Afryki, 19 XI 1938; TNAUK, Foreign Office, sygn. 371/21682/C13847, Raport Neville Hendersona z rozmowy z Oswaldem Pirowem, 11 XI 1939.

²⁵⁶ TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/21800/C14878, Kennard do Halifaxa, 28.XI.1938.

²⁵⁷ Franklin D. Roosevelt Presidential Library, The President's Secretary's File, 1933–1945, Box 47, sygn. PSFA0448, Notatka Anthony'ego Drexel Biddlena temat stosunków polsko-francuskich, 18 I 1939, s. 5.

²⁵⁸ *Hansard's House of Commons Debates*, T. 345, Debata z dn. 15 III 1939, k. 544.

wał z kolei, że umiędzynarodowienie systemu kolonialnego pomogłoby Polsce rozwiązać jej realne problemy²⁵⁹. Należy także zaznaczyć, że na początku 1939 r. aspiracje kolonialne funkcjonowały w oczach zachodnich dyplomatów jako narzędzie wzmacniania przyjaznych relacji Polski z Włochami, potrzebnych do zrównoważenia niemieckich wpływów w regionie dunajskim. Niemiecki ambasador, Hans-Adolf von Moltke, łączył wtedy wzmożenie polskiej retoryki kolonialnej przez OZON z wizytą Galeazzo hrabiego Ciano w Warszawie, w czym widział próbę zbliżenia do Włoch i przygotowanie gruntu przed podróżą Becka do Londynu²⁶⁰. Kennard przypuszczał ze swojej strony, że chodziło w tym o odwrócenie uwagi Niemiec od Europy Wschodniej; przyznawał też, że polskie aspiracje kolonialne nie miały charakteru terytorialnego, a więc nie grały na szkodę Francji²⁶¹. Jak sugeruje treść depeesz odebranych przez najważniejsze polskie ambasady na Zachodzie, dyplomacja Becka zaniechała propagowania polskich aspiracji kolonialnych dopiero w kontekście negocjacji nad polsko-brytyjskim traktatem sojuszniczym²⁶². Wydaje się zatem, iż aspiracjami kolonialnymi usiłowano wywierać nacisk na sojuszników, aby przybrali mniej spolegliwe nastawienie wobec Niemiec, a także udostępniili kolonialne tereny emigracyjne polskim Żydom.

Przy omawianiu roli Żydów w polityce kolonialnej II Rzeczypospolitej należy w pierwszej kolejności wymienić swoiste „małżeństwo z rozsądku” polskiego rządu z Nową Organizacją Syjonistyczną Włodzimierza Żabotyńskiego. Polegało ono zwłaszcza na wspieraniu działań dla szybkiej emigracji Żydów do Palestyny, a także na utrzymywaniu korzystnych stosunków handlowych pomiędzy dwoma krajami²⁶³. Wciąż jednak niewielu Żydów pod koniec lat trzydziestych opuszczało Polskę ze względu na aktywność Arabów w Palestynie, za czym szły zaniżone przez brytyjskiego mandatariusza progi imigracyjne²⁶⁴. MSZ postanowiło zatem *dyskursywnie* powiązać swoją politykę żydowską ze swoją polityką kolonialną, których prerogatywy łączył dostęp do terenów osadniczych. Żydzi byli w opinii rządu mniejszością, której masowej emigracji państwo potrzebowało ze względu na jej „wadliwą strukturę społeczną”, a wspomniane już niskie progi imigracyjne zmuszały Pałac Brühla do poszukiwania alternatywnych celów dla żydowskiego wychodźstwa²⁶⁵. Należy jednak podkreślić, że polskie projekty emigracyjne, w największym stopniu dotyczące

²⁵⁹ R.L. Buell, 1938, s. 234–235.

²⁶⁰ PAAA, RZ 211, Politische Abteilung 1936–1945, Referat Pol.V Polen, sygn. R 104100, Hans-Adolf von Moltke do Auswärtiges Amt, 9 III 1939.

²⁶¹ TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/23148/C2661, Howard W. Kennard do Halifaxa, 6 III 1939, s. 4–5.

²⁶² Zob. HILA, Ambasada (France), sygn. 45004/18; IPMS, Ambasada RP w Londynie, sygn. A.12.53.

²⁶³ Zob. D.H. Heller, 2017; L. Weinbaum, 1993.

²⁶⁴ PDD 1936, dok. 410, Memoriał MSZ w sprawie emigracji żydowskiej z Polski, s. 810–818; PDD 1937, dok. 88, E. Raczyński, Raport ambasadora w Londynie na temat stanowiska brytyjskiego w sprawie Palestyny, 17 IV 1937, s. 235–239.

²⁶⁵ PDD 1936, dok. 116, W.T. Drymmer, Instrukcja dyrektora Departamentu Konsularnego w sprawie emigracji osób narodowości żydowskiej, 20 IV 1936, s. 238–239; ibidem, dok. 338, Okólnik Wydziału Prasowego w sprawie emigracji z Polski, 7 XI 1936, s. 654–662.

emigracji żydowskiej w kierunku Ameryki Południowej, stanowiły jedynie pośrednio część polityki kolonialnej. Rządowi bowiem w pierwszej kolejności nie zależało na posłużeniu się Żydami do założenia przyczółków plantacyjno-handlowych, chociaż w środowisku kolonialnym występowały i takie pomysły²⁶⁶, a Drymmer nakazał promowanie „pionierskości” polskich Żydów²⁶⁷. Jedyny znaczący wyjątek od tej reguły stanowił projekt emigracji polsko-żydowskiej do Madagaskaru.

Szczegóły madagaskarskiego projektu nie mogą zostać omówione ze względu na ograniczony format niniejszego tekstu. Trzeba jednak zaznaczyć kilka faktów, które przeczą skrajnie negatywnym ocenom tego przedsięwzięcia. Przede wszystkim, pomysł osadnictwa polskiego na Madagaskarze w ramach pewnego rodzaju koncesji gospodarczej czy też sprzedaży całej wyspy został zaproponowany polskiemu rządowi już we wczesnych latach dwudziestych i nie miało to żadnego związku z Żydami²⁶⁸. Jednocześnie MSZ poważnie zainteresowało się Madagaskarem dopiero w kontekście wywiadu ministra kolonii, Mariusa Mouteta, udzielonego dziennikowi „Le Petit Parisien” w styczniu 1937 r., w którym sugerował on możliwość ograniczonej emigracji żydowskiej do Madagaskaru²⁶⁹. W tym samym roku, za zgodą Francuzów, na „Wielką Wyspę” została wysłana trzyosobowa ekspedycja polska pod przewodnictwem Mieczysława Lepeckiego, składająca się również z dwóch Żydów: Leona Altera i Salomona Dyka²⁷⁰. Na jej podstawie Lepecki zbyt optymistycznie ocenił ilość rodzin, które mogłyby osiedlić się na umiarkowanej klimatycznie północy Madagaskaru²⁷¹. Pomimo dobrej woli ze strony Delbosa i gubernatora Madagaskaru, Léona Cayli, projekt napotkał przeszkody natury wewnętrznej. Na Madagaskarze wybuchła bowiem antypolska, a zarazem antysemicka kampania prasowa przygotowana zarówno przez francuskich kolonistów, jak i rdzennych Malgaszów, którzy starali się bronić swoich interesów gospodarczych przed żydowskimi osadnikami, w domyśle branymi za kupców i rzemieślników²⁷². Sama kwestia żydowska została oficjalnie oddzielona od polskich tez kolonialnych wraz z ponownym ich ujęciem w programie OZON na początku 1939 r.²⁷³, a późniejsze projekty kolonizacji Madagaskaru autorstwa Arkadego Fiedlera i Marii Zakrzewskiej skłaniały już raczej do ograniczonego osadnictwa pionierskiego Polaków-chrześcijan²⁷⁴. Jak pisał jednak polski konsul ho-

²⁶⁶ AAN, Akta Kazimierza i Janiny Warchałowskich, sygn. 2/428/3.1/64, Rękopis artykułu z „Głosu Porannego”.

²⁶⁷ HILA, Ambasada (France), sygn. 45004/18.8, Telegram szyfrowy Drymmera otrzymany 8 III 1939 przez Ambasadę RP w Paryżu.

²⁶⁸ Biblioteka Sejmowa, sygn. RPII/0/233/28–38, Stenogram z 233-ego posiedzenia Sejmu Ustawodawczego, 1921; K. Warchałowski, 1932; J.N.K., 1921; Żołnierz Królowej Madagaskaru, 1921.

²⁶⁹ M. Brechtken, 1998a, s. 93–109.

²⁷⁰ PDD 1937, dok. 276, H. Stebelski, Raport radcy handlowego przy ambasadzie w Paryżu na temat projektu polskiej kolonizacji północnej części Madagaskaru, 23 XI 1937, s. 708–710.

²⁷¹ M. Brechtken, 1998a, s. 119–124; Z. Bujkiewicz, 1998, s. 104–110.

²⁷² Zob. Ch. Delabroye, 1987.

²⁷³ *Colonial Claims*, 1939; M.B. Lepecki, 1939, s. 8.

²⁷⁴ Zob. AAN, MSZ, sygn. 2/322/9826.

norowy w Tananarive w kwietniu 1938 r., miejscowi nie odróżniali już wtedy kolonizacji „polskiej” od kolonizacji „żydowskiej”²⁷⁵.

Pomimo wszystkich wymienionych powyżej dyplomatycznych zastosowań aspiracji kolonialnych, MSZ podejmowało konkretne kroki ku realizacji programu kolonialnego. W pierwszym rządzie stawiano na rozwój polskiej siatki konsularnej w Afryce, w szczególności w posiadłościach Włoch i Wielkiej Brytanii²⁷⁶. W swojej propozycji ustanowienia nowych konsulatów honorowych z kwietnia 1937 r., adresowanej do Wiktora Drymmera, konsul Rzeczypospolitej w Londynie wprost stwierdzał, że analizował potencjalne lokalizacje, m.in. Nigerię, północne Borneo i Złote Wybrzeże, pod kątem polskich możliwości handlowo-eksportowych i kolonizacyjno-osadniczych²⁷⁷. Z kolei w latach trzydziestych istniała już rozwinięta siatka konsulatów honorowych we francuskich posiadłościach kolonialnych, która służyła do rozwoju handlu z tymi terenami²⁷⁸. Oprócz MSZ i konsulów honorowych, w aktywizację kontaktów z nimi włączyła się również LMiK. Zachowała się np. korespondencja sekretarza LMiK, Wiesława Czermińskiego, z oddziałem Agence Économique na Madagaskarze, poprzez którą starał się on wy badać tamtejszy popyt na polskie towary, a także dokonać wymiany prenumeraty polskich czasopism, w szczególności „Morza”, na prenumeratę francuskich biuletynów gospodarczych. Ministerstwa Kolonii nie interesowały jednak pisma w języku polskim,²⁷⁹ a jeszcze mniej proponowany przez Jana Dębskiego handel kompensacyjny za surowce²⁸⁰. Przy czym zauważano we Francji propagandowy charakter polskiego miesięcznika wskazujący na to, że za próbami aktywizacji handlu stały aspiracje kolonialne²⁸¹.

Istotny wyznacznik do spełnienia postulatów kolonialnych stanowił „realny plan kolonialny”, który szczegółowo analizuje w swoim opracowaniu Zbigniew Bujkiewicz²⁸². Przy pośrednictwie MSZ prowadzono w jego ramach poufne działania dla wsparcia polskich czynników gospodarczych. Wysłano, na przykład, Zygmunta Brudzińskiego, brata Tadeusza, do pogodzenia ze sobą zwaśnionych polskich plantatorów w Angoli²⁸³, a także pośredniczono przy

²⁷⁵ Zob. HILA, MSZ, sygn. 59003/132.33, Tadeusz Drobnik do MSZ, 1 IX 1943, s. 1.

²⁷⁶ PDD 1937, dok. 186, W.T. Drymmer, Pismo dyrektora Departamentu Konsularnego do ambasady w Rzymie na temat zadań dla nowo mianowanego wicekonsula honorowego w Addis Abebie, 15 VII 1937, s. 488–489.

²⁷⁷ IPMS, Konsulat Generalny RP w Londynie, sygn. A.42/110, Karol Poznański do Wiktora Drymmera, 30 IV 1937.

²⁷⁸ A. Ambrochowicz-Gajownik, 2012, s. 7.

²⁷⁹ ANOM, Ministère des Colonies, sygn. 110COL843/2257, Gubernatorstwo Madagaskaru do Dyrektora Agence Économique Madagaskaru na temat prenumeraty biuletynów gospodarczych, 22 VI 1936.

²⁸⁰ ANOM, Ministère des Colonies, sygn. 110COL843/2257, Créhange do Jana Dębskiego, 3 VIII 1936.

²⁸¹ ANOM, Archives privées. Comité central français pour l’Outre-Mer, sygn. 100 APOM 640, Pismo Dyrektora Generalnego Union Coloniale Française do Bansillon, dyrektora wydawniczego Association Industrielle, Commerciale et Agricole de Lyon, 14 V 1936.

²⁸² Z. Bujkiewicz, 1998, s. 140–156.

²⁸³ HILA, Poselstwo (Portugal), sygn. 65010/12.14, Protokół zebrania organizacyjnego Polaków w Angoli, 13 VI 1937.



Fot. 8. Wystawa z okazji VIII ogólnopolskiego zjazdu delegatów LMiK w 1939 r. Na zdjęciu widać mapę przedstawiającą kierunki polskiej ekspansji gospodarczej. (Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-P-325-4)

koncentracji plantacji i kopalń Emila Surycza w portugalskim Mozambiku²⁸⁴. Zygmunt Fudakowski wspomina z kolei o misji, jaką prowadził z ramienia konsulatu RP w Kapsztadzie w celu zbadania możliwości eksploatacyjnych w Transvaalu na terytorium Unii Południowej Afryki²⁸⁵. Poza sponsorowaniem podobnych akcji w terenie, resort Becka stworzył również konsorcjum banków i firm zainteresowanych handlem zamorskim. W maju 1938 r. przy Banku Gospodarstwa Krajowego utworzono referat kolonialno-bankowy, a w grudniu tego samego roku powstała spółka „Zamorski Eksport-Import”. W jej skład wchodził m.in. słynny producent czekolady, firma Wedel, a także przedsiębiorstwa włókiennicze z Łodzi²⁸⁶. Warto wymienić też utworzenie do dziś istniejącego Instytutu Higieny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni, w którym szkolono lekarzy chorób tropikalnych dla polskich potrzeb kolonialnych²⁸⁷. Poza tym przy Uniwersytecie Jagiellońskim i Wolnej Wszechnicy Polskiej utworzono pod koniec lat trzydziestych kierunki studiów kolonialnych, jak i powiązany z nimi fundusz stypendialny²⁸⁸.

²⁸⁴ Zob. A. Żukowski, 1999.

²⁸⁵ IPMS, Archiwum Rodziny Fudakowskich, sygn. KOL.745/3, Z. Fudakowski, Strzępy Wspomnień, 1996, s. 26–27.

²⁸⁶ Z. Bujkiewicz. 1998, s. 149–150.

²⁸⁷ AAN, MSZ, sygn. 2/322/9752, Jan Szembek do Pana Ministra Opieki Społecznej, 14 I 1938.

²⁸⁸ Zob. AAN, MSZ, sygn. 2/322/9753.

Pożegnanie z koloniami?

Epopeja kolonialna międzywojennej Polski nie zakończyła się we wrześniu 1939 r. pomimo tego, iż podczas inwazji Niemcy przystąpili do eksterminacji członków LMiK, którą – z uwagi na jej antyniemiecki charakter – słusznie uważali za organizację wroga. Dowodzą tego np. raporty jednej z *Einsatzgruppen*, która na początku października 1939 r. przeczesała łódzką siedzibę LMiK w poszukiwaniu cennych materiałów, przede wszystkim list członkowskich²⁸⁹. Pomimo represji wobec polskich działaczy morskich i kolonialnych, w okupowanej Polsce został stworzony podziemny Instytut Kolonialny, kształcący młodzież w dziedzinach handlu zamorskiego i kultur pozaeuropejskich. Do jego wykładowców należeli naukowcy zaangażowani wcześniej w wyprawy do kolonii, m.in. Jan Czekanowski i Jerzy Loth²⁹⁰. Uzyskanie przez Polskę kolonii zamorskich stało się również jednym z głównych postulatów skrajnie prawicowego ruchu podziemnego „Miecz i Pług”, który w afrykańskich terenach widział przyszłe imperium słowiańskie i zaporę przed Niemcami²⁹¹. Jednocześnie na początku wojny Niemcy myśleli o wskrzeszeniu polsko-francuskiego planu emigracji Żydów na Madagaskar w wersji ludobójczej. Niemiecki „Plan Madagaskar” nie doszedł jednak do skutku ze względu na blokadę mórza przez flotę aliancką, a zamiast tego podczas konferencji w Wannsee do eksterminacji Żydów zdecydowano się użyć komór gazowych²⁹². Temat kierowania polskich uchodźców na Madagaskar odżył po przejściu „Wielkiej Wyspy” przez siły sprzymierzone w 1942 r. MSZ prowadziło wtedy w tym zakresie trójstronne negocjacje z Brytyjczykami i Francuzami, oparte na wcześniejszych raportach Lepeckiego. Ponownie plany osadnictwa komplikowały antysemickie uprzedzenia czynników miejscowych, widzących w każdej imigracji „polskiej” imigrację żydowską²⁹³.

Dopiero pod koniec wojny stało się jasne, że system kolonialny nie przetrwa dziejowej zawieruchy. W międzyczasie punkt czwarty podpisanej już w sierpniu 1941 r. Karty Atlantyckiej, dotyczący m.in. wolnego dostępu narodów do surowców, dawał nadzieje na spełnienie jednego z polskich postulatów kolonialnych²⁹⁴. Przy rządzie w Londynie powstał Instytut Badań Zamorskich Interesów Polski, powołujący się na intelektualne spadkobierstwo LMiK²⁹⁵. Polskie władze na obczyźnie usiłowały zaś dopasować swoją politykę uchodźczą do przewidywanych realiów powojennego świata. Świadczy o tym

²⁸⁹ H. von Krannhals, 1965, s. 189.

²⁹⁰ T. Białas, 2006, zał. 1.

²⁹¹ APL, Zjednoczone Organizacje Ruchu „Miecz i Pług”, sygn. 35/1672/4/8, Polska Kolonialna.

²⁹² Zob. M. Brechtken, 1998a, s. 221–283.

²⁹³ Zob. HILA, MSZ, sygn. 59003/132.33.

²⁹⁴ HILA, Ministerstwo Prac Kongresowych, Rada Morska, sygn. 47037/1.6, W. Adamkiewicz, Karta Atlantycka jako podstawa powojennej organizacji międzynarodowej, 12 IV 1943, s. 9–11.

²⁹⁵ Zob. IPMS, Instytut Badań Zamorskich Interesów Polski, sygn. KOL.447/1.

protokół z zebrania Komisji Emigracyjnej²⁹⁶, a także sugestia gospodarczego i politycznego usamodzielniania polskich obozów uchodźczych w Tanganice na wypadek nowego podziału Afryki po wojnie²⁹⁷. Rudolf Rathaus prosił z kolei MSZ o kierowanie polskich uchodźców wojennych do Liberii dla zachowania realnej wartości umowy tego kraju z LMiK²⁹⁸. Wymownie nastawieni do kwestii kolonialnych byli również żołnierze Jego Królewskiej Mości podczas negocjacji Winstona Churchilla z gen. Władysławem Sikorskim w sprawie wysłania czterystu polskich oficerów do Afryki Zachodniej w 1941 r. w celu przeszkolenia tamtejszych czarnych. Niejaki Mackenzie argumentował wtedy, że udział polskich oficerów w operacjach kolonialnych może dać Polsce podstawy do zażądania kolonii podczas przyszłej konferencji pokojowej, a także kadre tropikalnych rzeczoznawców gotowych do przejęcia danego terytorium²⁹⁹. W tym kontekście Brytyjczycy donosili także o wskrzeszonej idei kolonialnej wśród żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie³⁰⁰.

Zakończenie

Należy zaznaczyć, że polityka kolonialna stanowiła pewnego rodzaju naturalną konsekwencję polskiej niepodległości, a także wewnętrznych zaprzeczeń ładu międzynarodowego. Nie udały się bowiem próby umiędzynarodowienia systemu kolonialnego, z którego w dalszym ciągu korzystały głównie Wielka Brytania i Francja. Nie stworzono przy tym mechanizmów, które pozwoliłyby państwom środkowoeuropejskim na pozyskanie surowców kolonialnych w ramach handlu kompensacyjnego czy też na masową emigrację ludności. Polska musiała zatem meandrować pomiędzy taktyką wspierania mocarstw zachodnich, w nadziei na otrzymanie jakichś korzyści, a taktyką stwarzania pozorów prowadzenia polityki rewizjonistycznej. Z kolei same polskie akcje kolonialne prowadzone w terenie, w szczególności akcja liberyjska, zawierały dużą dawkę fantastyki: polskie państwo nie posiadało środków, aby prowadzić dywersję na tak odległych i mało mu znanych terenach. Moralna ocena tych przedsięwzięć musi być negatywna, ale przecież państwa rządzą się własną moralnością, którą dyktują ich interesy. Można zresztą dywagować, czy dojście do władzy w Liberii autochtonów dzięki Polakom już w latach trzydziestych nie przyspieszyłoby biegu historii: ostatecznie władza Ameryko-Liberyjczyków upadła przecież po zamachu stanu Samuela Doe'a w 1980 r.

²⁹⁶ IPMS, Rada Narodowa RP, sygn. A.5/10/3, Protokół posiedzenia Komisji Emigracyjnej w dniu 20 I 40 r. o godzinie 15-tej w Londynie.

²⁹⁷ HILA, MSZ, sygn. 59003/132.29, J. Wierciński, Sprawozdanie gospodarczo-polityczne z terytorium mandatu Tanganyika za rok 1943, I 1944, s. 11–12.

²⁹⁸ HILA, MSZ, sygn. 76004/3.35, Notatka Rudolfa Rathausa na temat umowy LMiK-Liberia, 18 IV 1941.

²⁹⁹ TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/26784/C8081, Zapiski Mackenzie na temat projektu wysłania polskich oficerów do Afryki Zachodniej, VII 1941.

³⁰⁰ TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/26766, Raport Ministerstwa Informacji na temat listu Jana Belcha do oddziału LMiK w USA, 11 IV 1941.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Akta Grupowe 1932–1939, Prezydium Rady Ministrów w Warszawie, sygn. 2/8/6/72–1, A. Zarychta, Nr K.I. 28/106/32 w spr.: T-wo Kolonizacyjne – pomoc ze strony Funduszu Emigracyjnego, 11 VIII 1932.
- AAN, Akta Grupowe 1932–1939, Prezydium Rady Ministrów w Warszawie, sygn. 2/8/6/72–1, Pro Memoria. Działalność Towarzystwa Kolonizacyjnego, 18 V 1932.
- AAN, Akta Grupowe 1932–1939, Prezydium Rady Ministrów w Warszawie, sygn. 2/8/6/72–1, Sekretariat Międzyministerialnej Komisji Emigracyjnej. Sprawa Towarzystwa Kolonizacyjnego sp. z o.o. Przebieg akcji sanacyjnej kolonii Aguia Branca.
- AAN, Akta Kazimierza i Janiny Warchałowskich, sygn. 2/428/3.1/64, Rękopis artykułu z „Głosu Porannego”.
- AAN, Akta Kazimierza I Janiny Warchałowskich, sygn. 2/428/3.1/74, Copia acta protocollar do contracto de colonizaçõ assignado entre o governo do estado de Espirito Santo e a Sociedade de Colonizaçõem Varsovia Limitada Realizadoem 6 de Outubro de 1928 nesta capital, 21 II 1933.
- AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 2/474/1.10/424, Instrukcja w sprawach kolonialnych, 22 II 1938.
- AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 2/474/1.10/424, Notatka o programie rozmowy w Ambasadzie RP w Berlinie otrzymana przez ambasadę 28 III 1938.
- AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 2/474/1.10/424, Raport polityczny nr 23/1 na temat wizyty ministra Pirowa w Londynie, 16 XI 1938.
- AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 2/474/1.10/424, Raport polityczny XXX1/2 w sprawie zwrotu kolonii Niemcom, 14 X 1938.
- AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 2/503/184, Raport P/II 21.129/26 z czerwca 1926.
- AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 2/503/355, MSZ do Delegacji RP w Londynie na temat nawiązania stosunków z rządem Riffu, 14 IX 1923.
- AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 2/463/123, Ambasador RP w Paryżu do MSZ, 28 VIII 1934.
- AAN, Ambasada RP w Paryżu, sygn. 2/463/123, Notatka dla Pana Ministra Mühlsteina z Konferencji Majora Dypl. Fularskiego Delegata Ligi Morskiej i Kolonialnej z Delegatami Rządu Liberyjskiego, odbytej dnia 30 sierpnia 1934 r.
- AAN, Biuro Prac Kongresowych, sygn. 2/515/4/59, W. Bukowiecki-Olszewski, Wartość porównawcza poszczególnych kolonii niemieckich.
- AAN, Biuro Prac Kongresowych, sygn. 2/515/4/60, L. Bulowski, Memoriał w sprawie uzyskania kolonii dla Polski oraz opis kolonii niemieckich.
- AAN, Inwentarz zespołu Konsulat Honorowy RP w Monrowii.
- AAN, Konsulat Generalny RP w Londynie, sygn. 2/504/5/57, W.T. Drymmer, Nr D.D.K. 41/544/37, 18 II 1937.
- AAN, Konsulat Honorowy RP w Monrowii, sygn. 2/470/2/5, Józef Mańkowski do Konsulatu Generalnego RP w Marsylii na temat akcji LMiK w Liberii, 17 I 1939.

- AAN, Konsulat Honorowy RP w Monrowii, sygn. 2/470/2/5, Notatka w sprawie akcji L. M. i Kol. w Liberii.
- AAN, Konsulat Honorowy RP w Monrowii, sygn. 2/470/2/5, Odpis umowy pomiędzy Ligą Morską i Kolonialną a Liberią.
- AAN, Konsulat Honorowy RP w Monrowii, sygn. 2/470/2/5, Rapport sur les possessions et les plantations de la Ligue Maritime et Coloniale Polonaise dans le secteur de Rapputown.
- AAN, Konsulat Honorowy RP w Monrowii, sygn. 2/470/2/5, Stefan Paprzycki do Konsulatu Generalnego RP w Marsylii, 18 XI 1936.
- AAN, Konsulat RP w Marsylii, sygn. 2/464/2/25, Józef Mańkowski do MSZ w Paryżu, 21 XI 1939.
- AAN, Ministerstwo Opieki Społecznej, sygn. 2/15/0/102, Sprawozdania dra J. Babeckiego o chorobach wenerycznych i warunkach sanitarnych wśród emigrantów polskich we Francji, 21 XII 1926.
- AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej: MSZ), sygn. 2/322/3376, Ministerstwo Przemysłu i Handlu do Ministerstwa Spraw Zagranicznych o podróży płk. Stefana Iwanowskiego, 12 XI 1935.
- AAN, MSZ, sygn. 2/322/3376, Odpis wiadomości Léo Sajousa do Orlicz-Dreszera, 11 IX 1935.
- AAN, MSZ, sygn. 2/322/3376, Radca Ekonomiczny T. Lubaczewski na temat delegacji LMiK do Ameryki Środkowej, 9 XI 1935.
- AAN, MSZ, sygn. 2/322/3637, Memoriał kierownika Patronatu Polskiego w Rio de Janeiro, p. Bohdana Lepeckiego, w sprawie kolonizacji Parany, II 1931.
- AAN, MSZ, sygn. 2/322/3637, Tadeusz Grabowski do Urzędu Emigracyjnego, 16 II 1931.
- AAN, MSZ, sygn. 2/322/3640, K. Downarowicz, Nr 27/tj/31. Raport w sprawie Organizacji Wychodźstwa Polskiego w okręgu Konsulatu, 18 II 1931.
- AAN, MSZ, sygn. 2/322/3640, Tadeusz Grabowski do Ministerstwa Reform Rolnych, 12 II 1931.
- AAN, MSZ, sygn. 2/322/4090, Tadeusz Nieduszyński do MSZ, 28 VIII 1931.
- AAN, MSZ, sygn. 2/322/4127, Sprawozdanie Tomasza Bielskiego z rozmowy z Joostem van Hamelem na temat rewizjonizmu niemieckiego, 12 XI 1931.
- AAN, MSZ, sygn. 2/322/4462, Rudolf Rathaus do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 27 III 1935.
- AAN, MSZ, sygn. 2/322/4462, Rudolf Rathaus do Orlicz-Dreszera, 4 II 1934.
- AAN, MSZ, sygn. 2/322/4463, Instrukcja wicedyrektora Departamentu Politycznego MSZ w sprawie propozycji firmy Woermann, 28 I 1936.
- AAN, MSZ, sygn. 2/322/4463, Konsul Honorowy RP w Monrowii, Stefan Paprzycki, do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 5 IX 1936.
- AAN, MSZ, sygn. 2/322/4463, List Tadeusza Brudzińskiego do Nnamdi Azikiwe, 31 VIII 1936.
- AAN, MSZ, sygn. 2/322/4463, Sprawozdanie z działalności doradcy lekarskiego Rządu Liberyjskiego dra Anigsteina, 1 XII 1935.
- AAN, MSZ, sygn. 2/322/6970, Pismo Tadeusza Romera do Wydziału Prasowego MSZ w sprawie artykułu na tematy kolonialne, 30 X 1936.
- AAN, MSZ, sygn. 2/322/9581, Polskie tezy kolonialne.
- AAN, MSZ, sygn. 2/322/9715, Pismo dyrektora Urzędu Emigracyjnego, Nakoniecznikoffa, do Departamentu Konsularnego MSZ, 18 XII 1929.

- AAN, MSZ, sygn. 2/322/9740, Życiorys Zbigniewa B. Helińskiego.
- AAN, MSZ, sygn. 2/322/9752, Jan Szembek do Pana Ministra Opieki Społecznej, 14 I 1938.
- AAN, MSZ, sygn. 2/322/9840, Międzynarodowe Towarzystwo Osadnicze S.A. w Warszawie, 17 I 1939.
- AAN, MSZ, sygn. 2/322/9847, Instrukcje Kazimierza Sosnkowskiego dla LMiK, XII 1937.
- AAN, MSZ, sygn. 2/322/9898, Referat wygłoszony przez Przewodniczącego Międzyministerialnej Komisji Emigracyjnej na Konferencji w dniu 10 XII 1937 r.
- AAN, Urząd Wojewódzki w Brześciu nad Bugiem, sygn. 2/1183/34, Sprawozdanie z życia polskich zrzeszeń społecznych za czas od 1 IV do 30 IX 1938 roku.
- AAN, Urząd Wojewódzki w Stanisławowie, sygn. 2/1186/16, Załączniki do protokołu zjazdu starostów, odbytego w dniu 13 lipca 1929 r. Załącznik nr 4. Uwagi dra Koppensa, Naczelnika Wydziału Samorządowego o ruchu emigracyjnym w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem Województwa Stanisławowskiego.
- Archives diplomatiques de Nantes (dalej: ADN), Londres, Série C, sygn. 378PO/C/515, Chargé d'Affaires Francji w Liberii do Jego Ekscelencji Ministra Spraw Zagranicznych w Paryżu, 14 IV 1936.
- ADN, Londres, Série C, sygn. 378PO/C/515, Chargé d'Affaires Francji w Liberii do Jego Ekscelencji Pierre'a Laval, Ministra Spraw Zagranicznych w Paryżu, 15 IV 1935.
- ADN, Monrovia, sygn. 442PO/1/6, Lista obcokrajowców przebywających w Liberii w 1939 r.
- Archives diplomatiques de Paris (dalej: ADP), Correspondance politique et commerciale, Série K-Afrique, sygn. 68CPCOM/5, Minister Kolonii do Ministra Spraw Zagranicznych, 18 V 1932.
- ADP, Correspondance politique et commerciale, Série K-Afrique, sygn. 68CPCOM/6, Ministerstwo Kolonii do Quai d'Orsay, 5 V 1934.
- ADP, Correspondance politique et commerciale, Série K-Afrique, sygn. 68CPCOM/7, Chargé d'Affaires Francji w Liberii do Jego Ekscelencji Ministra Spraw Zagranicznych w Paryżu, 2 IX 1936.
- ADP, Correspondance politique et commerciale, Série K-Afrique, sygn. 68CPCOM/7, Chargé d'Affaires do Ministra Spraw Zagranicznych na temat sytuacji politycznej w Liberii, 10 IX 1934.
- ADP, Service français de la Société des Nations, sygn. 242QO/554, Léon Noël do Pana Massigli, Ministra Pełnomocnego i Dyrektora-Adiunkta Ministerstwa Spraw Zagranicznych przy Quai d'Orsay, 1 VI 1937.
- ADP, Service français de la Société des Nations, sygn. 242QO/554, Notatka Léona Noël na temat Polski i składu Stałej Komisji Mandatowej, 28 VI 1937.
- Archives nationales d'outre-mer (dalej: ANOM), Archives privées. Comité central français pour l'Outre-Mer, sygn. 100 APOM 640, Pismo Dyrektora Generalnego Union Coloniale Française do Banssillon, dyrektora wydawniczego Association Industrielle, Commerciale et Agricole de Lyon, 14 V 1936.
- ANOM, Ministère des Colonies, sygn. 61COL1040, André François-Poncet, ambasador Francji w Berlinie, do Yvona Delbosa, 7 VI 1936.
- ANOM, Ministère des Colonies, sygn. 110COL843/2257, Créhange do Jana Dębskiego, 3 VIII 1936.

- ANOM, Ministère des Colonies, sygn. 110COL843/2257, Gubernatorstwo Madagaskaru do Dyrektora Agence Économique Madagaskaru na temat prenumeraty biuletynów gospodarczych, 22 VI 1936.
- ANOM, Ministère des Colonies, sygn. 121COL37, Minister Spraw Zagranicznych do Ministra Kolonii, 11 IV 1938.
- ANOM, Ministère des Colonies, sygn. 4003COL62, G. Alexinsky, La Pologne et la question coloniale, 24 VI 1936.
- Archiwum Państwowe w Gdańsku, Oddział w Gdyni, Morski Urząd Rybacki w Gdyni, sygn. 93/217/310, Sprawozdanie zarządu Obwodu Morskiego LMiK w Gdyni za rok 1938.
- Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Archiwum Ordynacji Zamoyskich w Kozłowie, sygn. 35/84/208, Michał Zamoyski do swojego ojca, 2 V 1930.
- APL, Zjednoczone Organizacje Ruchu „Miecz i Pług”, sygn. 35/1672/4/8, Polska Kolonialna.
- Bundesarchiv-Lichterfelde, Publikationsstelle Berlin-Dahlem, sygn. R153/1373, Raporty prasowe z artykułów na temat polskich aspiracji kolonialnych, dotyczących w szczególności Kamerunu i Stefana Szolc-Rogozińskiego.
- Biblioteka Sejmowa, sygn. RP/II/0/233, Stenogram z 233. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego, 10 V 1921.
- Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (dalej: CAW WBH), Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych (dalej: GISZ), sygn. I.302.4.2184, Dziennik referenta pism tajnych i poufnych Orlicz-Dreszera za rok 1934, Punkt 50. Odpis raportu w sprawie dr Sajous.
- CAW WBH, GISZ, sygn. I.302.4.2198, Notatka dla Protektora Ligi Morskiej i Kolonialnej, Pana Generała Broni Kazimierza Sosnkowskiego, w sprawie kosztów utrzymania plantacji doświadczałnej w Liberii, 22 III 1939.
- CAW WBH, Kolekcja Akt Personalnych, sygn. I.481.B.26 (Jerzy Wincenty Babecki).
- CAW WBH, Kolekcja Akt Personalnych, sygn. I.481.B.12841 (Tadeusz Brudziński).
- CAW WBH, Oddział II Sztabu Generalnego, sygn. I.303.4.4945, Memoriał w sprawie ustalenia naszego programu morskiego, II 1936.
- Franklin D. Roosevelt Presidential Library, The President's Secretary's File, 1933–1945, Box 47, sygn. PSFA0448, Notatka Anthony'ego Drexel Biddle na temat stosunków polsko-francuskich, 18 I 1939.
- Hoover Institution Library and Archives (dalej: HILA), Ambasada (France), sygn. 45004/17.3, Telegram szyfrowy Tadeusza Schaetzla otrzymany 25 IX 1933 przez Ambasadę RP w Paryżu.
- HILA, Ambasada (France), sygn. 45004/18.3, Telegram szyfrowy Józefa Becka otrzymany 10 XII 1937 przez Ambasadę RP w Paryżu.
- HILA, Ambasada (France), sygn. 45004/18.8, Telegram szyfrowy Drymmera otrzymany 8 III 1939 przez Ambasadę RP w Paryżu.
- HILA, Ministerstwo Prac Kongresowych, Rada Morska, sygn. 47037/1.6, W. Adamkiewicz, Karta Atlantycka jako podstawa powojennej organizacji międzynarodowej, 12 IV 1943.
- HILA, MSZ, sygn. 59003/132.29, J. Wierciński, Sprawozdanie gospodarczo-polityczne z terytorium mandatu Tanganyika za rok 1943, I 1944.
- HILA, MSZ, sygn. 59003/132.33, Tadeusz Drobnik do MSZ, 1 IX 1943.

- HILA, MSZ, sygn. 76004/3.35, Notatka Rudolfa Rathausa na temat umowy LMiK-Liberia, 18 IV 1941.
- HILA, Poselstwo (Portugal), sygn. 65010/1.3, Tadeusz Romer do MSZ, 27 XII 1935.
- HILA, Poselstwo (Portugal), sygn. 65010/3.2, Jan Perłowski do MSZ, 22 X 1927.
- HILA, Poselstwo (Portugal), sygn. 65010/3.4, Jan Perłowski do Ministra Spraw Zagranicznych, 7 X 1930.
- HILA, Poselstwo (Portugal), sygn. 65010/3.4, Odpis listu R. Touzet do Jana Perłowskiego, 3 X 1930.
- HILA, Poselstwo (Portugal), sygn. 65010/3.5, Fernando Augusto Branco do Jana Perłowskiego, 25 III 1931.
- HILA, Poselstwo (Portugal), sygn. 65010/3.5, Jan Perłowski do Wiesława Kłobukowskiego, 26 I 1931.
- HILA, Poselstwo (Portugal), sygn. 65010/3.5, Nr 164/31 w sprawie kolonizacji polskiej w Angoli, 21 I 1931.
- HILA, Poselstwo (Portugal), sygn. 65010/3.5, Nr 231/31 w sprawie klauzuli o Angoli i wystąpienia p. de Mello, 27 I 1931.
- HILA, Poselstwo (Portugal), sygn. 65010/12.14, Protokół zebrania organizacyjnego Polaków w Angoli, 13 VI 1937.
- Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego (dalej: IPMS), Ambasada RP w Londynie, sygn. A.12.P35/5, Edward Raczyński do Wiktora Drymmera, 2 VII 1936.
- IPMS, Ambasada RP w Londynie, sygn. A.12.P35/5, Raport radcy Wiktora Podoskiego z sondowania opinii angielskiej na temat polskich racji kolonialnych.
- IPMS, Ambasada RP w Londynie, sygn. A.12.P35/5, Wiadomość Wiktora Drymmera do ministra innego resortu, 5 VI 1936.
- IPMS, Archiwum Rodziny Fudakowskich, sygn. KOL.745/3, Z. Fudakowski, Strzępy Wspomnień, 1996.
- IPMS, Instytut Badań Zamorskich Interesów Polski, sygn. KOL.447/1.
- IPMS, Konsulat Generalny RP w Londynie, sygn. A.42/110, Karol Poznański do Wiktora Drymmera, 30 IV 1937.
- IPMS, MSZ, sygn. A.11.49/3, Plan akcji liberyjskiej, 14 IX 1934.
- IPMS, MSZ, sygn. A.11.49/3, T. Cybulski, Notatka dla Pana Ministra w sprawie Liberii, 8 X 1934.
- IPMS, Rada Narodowa RP, sygn. A.5/10/3, Protokół posiedzenia Komisji Emigracyjnej w dniu 20 I 40 r. o godzinie 15-tej w Londynie.
- Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes (dalej: PAAA), RAV Warschau Botschaftsyg. 57, Raport ambasady w Warszawie na temat wychodźstwa Niemców z Europy wschodniej i południowej do Kanady, 31 III 1927.
- PAAA, RAV Warschau Botschaftsyg. 57, Raport ambasady w Warszawie na temat wychodźstwa wołyńskich Niemców do Brazylii, 30 VI 1926.
- PAAA, RAV Warschau Botschaft, sygn. 97, Niemiecki poseł w Monrowii do Auswärtiges Amt, 18 VIII 1935.
- PAAA, RAV Warschau Botschaftsyg. 97, Woermann do Auswärtiges Amt w sprawie finansowania polskich plantacji w Liberii, 29 XI 1935.

- PAAA, RZ 211, Politische Abteilung 1936–1945, Referat Pol. V Polen, sygn. R 104100, Hans-Adolf von Moltke do Auswärtiges Amt, 9 III 1939.
- PAAA, RZ 211, Politische Abteilung 1936–1945, Referat Pol. V Polen, sygn. R 104194, Polens Forderung nach Kolonien und der polnische Lebensraum, 22 V 1939.
- The National Archives, Londyn (dalej: TNA UK), Foreign Office, sygn. 371/15758, Lindley do brytyjskiej ambasady w Lizbonie, 17 I 1931.
- TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/18040, Poufny telegram brytyjskiego agenta do Waltersa, 17 III 1934.
- TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/18042, Odpis poufnego raportu zdanego prezydentowi Liberii przez dra Sajous po jego wizycie w Polsce, 26 VIII 1934.
- TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/18042, Yapp do Foreign Office, 21 VIII 1934.
- TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/18043, Yapp do Foreign Office, 22 X 1934.
- TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/19233, Whittal do Foreign Office, 6 VI 1935.
- TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/19233, Whittal do Foreign Office, 7 VI 1935.
- TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/20214, Liberia. Annual Report 1935.
- TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/20760, Report on Poland 1937.
- TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/20763/C896, Raport z rozmowy Jebba z Zygmuntem Merdingerem, 29 I 1937.
- TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/20763/C5666, Odręczne notatki pracowników Foreign Office, VIII 1938.
- TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/20765/C2137, Notatka Lorda Cranborne'a z rozmowy z Edwardem Raczyńskim, 12 III 1937.
- TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/20765/C2137, Odręczne notatki pracowników Foreign Office, III 1937.
- TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/21682/C12908, Telegram od Wysokiego Komisarza Zjednoczonego Królestwa na Unię Południowej Afryki, 19 XI 1938.
- TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/21682/C13847, Raport Nevilla Hendersona z rozmowy z Oswaldem Pirowem, 11 XI 1939.
- TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/21800/C14878, Kennard do Halifaxa, 28 XI 1938.
- TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/23148/C2661, Howard W. Kennard do Halifaxa, 6 III 1939.
- TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/23148/C2685, Notatki Clifforda Nortona z rozmowy z Michałem Łubieńskim, 24 II 1939.
- TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/24645, Załącznik do telegramu Arthura G. Ponsonby, 19 I 1940.
- TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/26766, Raport Ministerstwa Informacji na temat listu Jana Belcha do oddziału LMiK w USA, 11 IV 1941.
- TNA UK, Foreign Office, sygn. 371/26784/C8081, Zapiski Mackenzie na temat projektu wysłania polskich oficerów do Afryki Zachodniej, VII 1941.
- TNA UK, Foreign Office, sygn. 417/36, Further correspondence respecting Poland, cz. XXXII, Howard William Kennard do Anthony'ego Edena, 1 XII 1936.
- TNA UK, Foreign Office, sygn. 417/36, Further correspondence respecting Poland, cz. XXXII, Howard William Kennard do Foreign Office, 14 X 1936.

- TNA UK, Foreign Office, sygn. 458/123, Raport poselstwa brytyjskiego na temat relacji Liberii z obcymi mocarstwami, 20 V 1935.
- TNA UK, War Cabinet and Cabinet, Memoranda (GT, CP and G War Series), sygn. 24/259/15, Freedom of Access to Colonial Raw Materials, 17 I 1936.
- The National Archives, College Point (dalej: TNA US), Department of State Central Files, Central Decimal Files, 1910–1963, sygn. RG 59 760C.82, Lester A. Walton do Sekretarza Stanu na temat umowy LMiK-Liberia, 27 X 1937.
- TNA US, Department of State Central Files, Central Decimal Files, 1910–1963, sygn. RG 59 860C.00/726, North Winship do Sekretarza Stanu USA, 28 II 1938.
- TNA US, Department of State Central Files, Central Decimal Files, 1910–1963, sygn. RG 59 860C.014, Orsen Nielsen do Sekretarza Stanu USA, 10 X 1936.
- TNA US, Department of State Central Files, Central Decimal Files, 1910–1963, sygn. RG 59 882/01, Clifton R. Wharton, Chargé d'Affaires ad interim, do Sekretarza Stanu na temat domniemanych polskich zamiarów w Liberii, 24 XI 1936.

Źródła drukowane

- Akten zur deutschen auswärtigen Politik 1918–1945. Serie D/IV*, Baden-Baden.
- Anusz J., 1930, *W sprawie kolonizacji Angoli*, „Wychodźca”, nr 8, s. 2–3.
- Azikiwe N., 1936, *Poland Wants Liberia*, „The Weekly Mirror” z dn. 28 VII 1936, s. 1.
- Babiński W., 1922, *Opieka nad wychodźstwem i reemigracją*, „Wychodźca”, nr 3, s. 3–5.
- Beck J., 1987, *Ostatni Raport*, Warszawa.
- Bulowski L., 1932, *Kolonie dla Polski*, Warszawa.
- Cebula X., 1929, *Jak chłop polski pokonał puszcze parańską*, „Wychodźca”, nr 10, s. 10–12.
- Cenny dokument*, 1922, „Wychodźca”, nr 6, s. 1.
- Colonial Claims*, 1939, „Times” z dn. 3 III 1939.
- Czy Polska ma prawo do zamorskich kolonii*, 1929, „Ilustrowany Kurier Codzienny” nr 5, s. 5.
- Documents diplomatiques français – 1936–1939. Tome 2/III*, red. Jean-Baptiste Duroselle, Paris.
- Documents diplomatiques français – 1936–1939. Tome 2/XIV*, red. Jean-Baptiste Duroselle, Paris.
- Buell R.L., 1938, *Poland. Key to Europe*, New York.
- Drągowski K., 1930, *Z Delegacji Porozumiewawczej polskich organizacji emigracyjnych, kolonialnych i mniejszościowych*, „Wychodźca”, nr 21, s. 1–3.
- Gąsiorowski W., 1938, *Państwa „muszki” słoniami nadziewane*, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, nr 23, s. 4–5.
- Głuchowski K., 1928, *Akcja kolonialna Ligi Morskiej i Rzecznej*, „Morze”, nr 12, s. 27–29.
- Hansard's House of Commons Debates*, 1939, T. 345, H.M. Stationery Office.
- III Walny Zjazd Delegatów w Gdyni*, 1930, „Morze”, nr 11, s. 21–24.
- Informacje dla wyjeżdżających do Peru*, 1930, „Wychodźca”, nr 15, s. 15.
- J.N.K., 1921, *Polscy murzyni*, „Robotnik”, nr 143, s. 1.
- Konsul czarnej republiki*, 1935, „Kurier Poznański”, nr 160, s. 1.
- Kopczyński F., 1936, *Liberia. Zarys geograficzno-opisowy*, Warszawa.

- Kronika Związku*, 1928, „Morze”, nr 6, s. 26.
- La Revue du monde noir*, 1931–1932, Paris.
- Lepecki M.B., 1924, *Rządowa kolonizacja federalna i polska prywatna w Paranie*, „Wychodźca”, nr 8, s. 3–6.
- Lepecki M.B., 1924b, *O przyszłość naszego wychodźstwa i własne kolonie*, „Wychodźca”, nr 18, s. 5–10.
- Lepecki M.B., 1928, *U wrót tajemniczego Maghrebu*, Warszawa.
- Lepecki M.B., 1929, *Naukowy Instytut Emigracyjny*, „Wychodźca”, nr 37, s. 1–3.
- Lepecki M.B., 1930, *Zmiana redaktora ‘Wychodźcy’*, „Wychodźca”, nr 3, s. 1–2.
- Lepecki M.B., 1931, *Opis stanu Espirito Santo ze specjalnym uwzględnieniem terenów, na których odbywa się kolonizacja polska*, Warszawa.
- Lepecki M.B., 1939, *Polskie żądania kolonialne*, Warszawa.
- Lewandowski J., 1936, *Z Republiki Liberyjskiej*, „Morze”, nr 4, s. 5–7.
- Łyp F., 1930, *Angola*, „Wychodźca”, nr 44, s. 3–5.
- Łyp F., 1930, *Wysoki płaskowyż Angoli: sprawozdanie kierownika ekspedycji polskiej do Angoli w roku 1929*, Warszawa.
- Madagaskarskie komplikacje*, 1938, „Wychodźca”, nr 3, s. 6.
- Memoriał Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej do Rządu Rzeczypospolitej w sprawie ustalenia programu morskiego*, 1936, Warszawa.
- Monachium 1938: Polskie Dokumenty Dyplomatyczne*, 1985, red. Z. Landau, J. Tomaszewski, Warszawa.
- Nowy Dyrektor Urzędu Emigracyjnego*, 1922, „Wychodźca”, nr 11, s. 1–2.
- Offending Our Friends*, 1936, „The Weekly Mirror” z dn. 4 IX 1936, s. 2.
- O polski handel zamorski*, 1922, „Wychodźca”, nr 16, s. 1–2.
- Od Redakcji*, 1931, „Wychodźca”, nr 1, s. 1–2.
- Od Wydawnictwa*, 1922, „Wychodźca”, nr 9, s. 1.
- Orlicz-Dreszer G., 1935, *Patriotyzm gospodarczy*, [w:] *Na nowe drogi*, Warszawa, s. 3–19.
- Orlicz-Dreszer G., 1937, *W poszukiwaniu idei*, „Morze”, nr 1, s. 4–5.
- Oxiński T., 1925a, *Widoki emigracji do Peru*, „Wychodźca”, nr 12, s. 6.
- Oxiński T., 1925b, *Złotodajne Peru*, „Wychodźca”, nr 34, s. 10–13.
- Oxiński T., 1925c, *W sprawie możliwości wychodźczych do Peru*, „Wychodźca”, nr 50, s. 11–13.
- Pankiewicz M., 1929a, *Espirito Santo*, „Wychodźca”, nr 10, s. 1–3.
- Pankiewicz M., 1929b, *Złote żniwo naganiaczy peruwiańskich*, „Wychodźca”, nr 15, s. 1–2.
- Pankiewicz M., 1936, *Dodatni objaw*, „Morze”, nr 11, s. 7–8.
- Peru, jako teren emigracyjny polski*, 1927, „Wychodźca”, nr 3, s. 7.
- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1918 listopad–grudzień*, 2008, red. S. Dębski, współpr. P. Długołęcki, Warszawa.
- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1919 styczeń–maj*, 2016, red. S. Dębski, Warszawa.
- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1931*, 2008, red. M. Wołos, Warszawa.
- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1933*, 2015, red. W. Skóra, współpr. P. Długołęcki, Warszawa.

- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1934*, 2014, red. S. Żerko, współpr. P. Długołęcki, Warszawa.
- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1935*, 2017, red. S. Żerko, współpr. P. Długołęcki, Warszawa.
- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1936*, 2012, red. S. Żerko, współpr. P. Długołęcki, Warszawa.
- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1937*, 2012, red. J.S. Ciechanowski, współpr. P. Długołęcki, Warszawa.
- Program Ligi Morskiej i Kolonialnej*, 1932, Warszawa.
- Przegląd Kolonialny*, 1929, „Morze”, nr 12, s. 29.
- Rosiński W., 1930, *W sprawie byłego dominium kolonialnego Niemiec*, „Morze”, nr 9, s. 17–18.
- Rozwadowski J., 1930, *Przegląd kolonialny*, „Morze”, nr 5, s. 29–31.
- Skomorowski J., 1929, *Stosunek naszej emigracji do przemysłu naftowego*, „Kwartalnik Naukowego Instytutu Emigracyjnego” (3–4), s. 746–55.
- Smoleński J., 1932, *Pomorja: Poland's Bastion on the Baltic*, Poznań.
- Sprawozdanie z działalności Ligi Morskiej i Kolonialnej za czas od 1 listopada 1930 r. do 1 kwietnia 1932 r.*, 1932, Warszawa.
- Szyszło W., 1925, *Widoki kolonizacji w krajach Ameryki Południowej*, „Wychodźca”, nr 13, s. 2–3.
- Targowski J., 1925, *Biali i kolorowi*, Warszawa.
- Tetzlaff H., 1930, *Po doniosłych uchwałach zjazdu gdyńskiego*, „Morze”, nr 11, s. 4–5.
- Uziembło A., 1928, *Rewia sił i środków*, „Morze”, nr 12, s. 1–2.
- W sprawie emigracji do Peru*, 1927, „Wychodźca”, nr 46, s. 1–2.
- Warchałowski K., 1932, *Przyczynek do historii polskiej akcji kolonizacyjnej*, „Morze”, nr 9, s. 24–26.
- Wizyta w Urzędzie Emigracyjnym*, 1923, „Wychodźca”, nr 46, s. 2–5.
- Zajączkowski J.S., 1931, *Zagadnienie konstrukcji prawnej terytoriów mandatowych w świetle teorii prawa narodów*, „Kwartalnik Naukowego Instytutu Emigracyjnego i Kolonialnego” (1), s. 133–46.
- Załęcki G., 1925, *Polska polityka kolonialna i kolonizacyjna. Zarys teoretyczny opracowany w świetle problemu zamorskiej ekspansji narodowej*, Warszawa.
- Załęcki G., 1928, *I. O zasadniczych pojęciach polityki kolonialnej i kolonizacyjnej. II. Uwagi nad gospodarczym stosunkiem człowieka „białego” do „kolorowego”*, Warszawa.
- Załęcki G., 1929, *Dwie orientacje w polskiej polityce emigracyjnej*, Warszawa.
- Załęcki G., 1930, *Z powodu 'Kamerunu' kpt. Apol. Zarychty*, „Kwartalnik Naukowego Instytutu Emigracyjnego i Kolonialnego” (3–4), s. 300–317.
- Zarychta A., 1924, *Polskość i polono-brazylianie*, „Wychodźca”, nr 29, s. 3–10.
- Znaczenie Afryki z punktu widzenia polskiej ekspansji gospodarczej*, 1928, „Morze”, nr 9, s. 28–29.
- Związek Pionierów Kolonialnych*, 1928, „Morze”, nr 3, s. 30.
- Żołnierz Królowej Madagaskaru*, 1921, „Robotnik,” nr 154, s. 1.

Pamiętniki

- Giżycki K., 1958, *Wężowa góra. Opowieści z puszczy liberyjskiej*, Wrocław.
- Makarczyk J., 1936, *Liberia, Liberyjczyk, Liberyjka*, Warszawa.
- Makarczyk J., 1957, *Widziałem i słyszałem*, Warszawa.

- Nowak K., 2013, *Rowerem i pieszo przez Czarny Łód: listy z podróży afrykańskiej z lat 1931–1936*, Poznań.
- Ossendowski F.A., 1927, *Wśród Czarnych*, Lwów.
- Tarasiewicz K., 1971, *Kawa po warszawsku. Dzieje firmy „Pluton”*, Warszawa.
- Wiśniewski W., Zan, T., 1989, *Ostatni z rodu: rozmowy z Tomaszem Zanem*, Paris.
- Zarychta A., 1930, *Wśród polskich conquistadorów (plemię zdobywców). Wrażenia i przygody z podróży po południowej Brazylii*, Warszawa.

Opracowania

- Ambrochowicz-Gajownik A., 2012, *Powstanie Konsulatów Honorowych II RP w Afryce Północnej – wybrane problemy*, „Dzieje Najnowsze”, 44 (3), s. 3–19.
- Baer G.W., 1976, *Test Case: Italy, Ethiopia, and the League of Nations*, Stanford.
- Balfour S., 2002, *Deadly Embrace: Morocco and the Road to the Spanish Civil War*, Oxford.
- Białaś T., 1983, *Liga Morska i Kolonialna 1930–1939*, Gdańsk.
- Białaś T., 2002, *Z tradycji Ligi Morskiej i Rzecznej*, Gdańsk.
- Białaś T., 2006, *Liga Morska 1944–1953*, Gdańsk.
- Brechtken M., 1998a, „Madagaskar für die Juden”: *antisemitische Idee und politische Praxis 1885–1945*, München.
- Brechtken M. 1998b, «...La Géographie demeure». *Frankreich, Polen und die Kolonial- und Judenfrage am Vorabend des Zweiten Weltkriegs*, „Francia. Forschungen zur westeuropäischen Geschichte”, 25 (3), s. 29–60.
- Borkowska-Arciuch G., 2007, *Polskie doświadczenie kolonialne*, „Teksty Drugie” (4), s. 15–24.
- Bujkiewicz Z., 1998, *Aspiracje kolonialne w polityce zagranicznej Polski*, Zielona Góra.
- Delabroye Ch., 1987, *Enquête sur un projet de colonisation juive à Madagascar 1936–1942*, Aix-en-Provence.
- Dreifort J.E., 1973, *Yvon Delbos at the Quai d’Orsay: French Foreign Policy during the Popular Front 1936–1938*, Kansas.
- Dunn D.E., 2011, *The Annual Messages of the Presidents of Liberia 1848–2010: State of the Nation Addresses to the National Legislature*, Berlin-New York.
- Friedman P., 1980, *The Lublin Reservation and the Madagascar Plan: Two Aspects of Nazi Jewish Policy During the Second World War*, [w:] *Roads to Extinction: Essays on the Holocaust*, ed. A.J. Friedman, New York.
- Harris W., 1927, *France, Spain and the Rif*, London.
- Hehn P.N., 2002, *A Low Dishonest Decade: The Great Powers, Eastern Europe, and the Economic Origins of World War II, 1930–1941*, New York.
- Heller D.K., 2017, *Jabotinsky’s Children: Polish Jews and the Rise of Right-Wing Zionism*, Princeton.
- Hunczak T., 1967, *Polish Colonial Ambitions in the Inter-War Period*, „Slavic Review”, 26 (4), s. 648–656.
- Janowska H., 1982, *Emigracja zarobkowa z Polski 1918–1939*, Warszawa.

- Jarnecki M., 2010, *Fantastyka polityczna czy konieczność. Portugalska Afryka, Nikaragua, Boliwia i Ekwador w polskich planach kolonialnych*, „Sprawy Narodowościowe” (36), s. 93–105.
- Jarnecki M., 2014, *Peruwiańska porażka i próba jej naprawy. Wokół polskich międzywojennych koncepcji emigracyjnych i kolonialnych*, „Sprawy Narodowościowe” (44), s. 102–132.
- Kicinger A., 2005, *Polityka Emigracyjna II Rzeczypospolitej*, Warszawa.
- Kola A.F., 2018, *Socjalistyczny postkolonializm: rekonsolidacja pamięci*, Toruń.
- Kołodziej E., 1998, *Emigracja z ziem polskich od końca XIX wieku do czasów współczesnych i tworzenie się skupisk polonijnych*, [w:] *Emigracja z ziem polskich w XX wieku. Drogi awansu emigrantów*, red. A. Koseski, Pułtusk, s. 11–24.
- Kowalski M.A., 2010, *Dyskurs kolonialny w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa.
- van der Kraaij F.P.M., 1983, *The Open Door Policy of Liberia: An Economic History of Modern Liberia*, Bremen.
- von Krannhals H., 1965, *Die Einsatzgruppen der Sicherheitspolizei in Polen*, Lüneburg.
- La Porte P., 2011, ‘Rien à Ajouter’: *The League of Nations and the Rif War (1921–1926)*, „European History Quarterly”, 41 (1), s. 66–87.
- Landau Z., Tomaszewski, J., 1967, *Gospodarka Polski międzywojennej 1918–1939. W dobie inflacji 1918–1923*, Warszawa.
- Lizak W., 2017, *Polsko-liberyjskie kontakty w okresie międzywojennym*, [w:] *Bilad as-Sudan: varia*, red. W. Cisło i in., Pelpin, s. 125–141.
- Łazor J., 2015, *Polityka migracyjna Drugiej Rzeczypospolitej – próba syntezy*, [w:] *Od kwestii robotniczej do nowoczesnej kwestii społecznej. Studia z Polskiej Polityki Społecznej XX i XXI Wieku*, t. 3, red. P. Grata, Rzeszów.
- Mazurek J., 2006, *Kraj a emigracja: ruch ludowy wobec wychodźstwa chłopskiego do krajów Ameryki Łacińskiej (do 1939 roku)*, Warszawa.
- Mazurek J., 2013, *Piórem i czynem: Kazimierz Warchałowski (1872–1943) – pionier osadnictwa polskiego w Brazylii i Peru*, Warszawa.
- Michałowski W., 2009, *Teki Sarmatów*, Pruszków.
- Mitman G., 2017, *Forgotten Paths of Empire: Ecology, Disease, and Commerce in the Making of Liberia’s Plantation Economy: President’s Address*, „Environmental History”, 22 (1), s. 1–22.
- Murray M.J., 1992, ‘White Gold’ or ‘White Blood’? *The Rubber Plantations of Colonial Indochina, 1910–40*, „The Journal of Peasant Studies”, 19 (3–4), s. 41–67.
- Olstowski P., 2000, *Generał Gustaw Orlicz-Dreszer (1889–1936). Dowódca wojskowy i działacz społeczno-polityczny*, Toruń.
- Patton A., 2005, *Liberia and Containment Policy Against Colonial Take-Over: Public Health and Sanitation Reform, 1912–1953*, „Liberian Studies Journal”, 30 (2), s. 40–65.
- Skidmore T.E., 2007, *Politics in Brazil, 1930–1964: An Experiment in Democracy*, Oxford.
- Sundiata I.K., 1980, *Black Scandal, America and the Liberian Labor Crisis, 1929–1936*, Philadelphia.
- Sundiata I.K., 2003, *Brothers and Strangers: Black Zion, Black Slavery, 1914–1940*, Durham.
- Szczechowska-Frączyk D., 2002, *Polscy osadnicy w Angoli w okresie międzywojennym*, „Afryka” (15), s. 65–82.

- Szczepanik K., 2014, *Struktury organizacyjne MSZ w latach 1918–1945. Centrala i placówki*, [w:] *Ministerstwo Spraw Zagranicznych II Rzeczypospolitej: organizacja, polityka, ministrowie*, red. P. Długołęcki, K. Szczepanik, Szczecin.
- Snyder T., 2016, *Black Earth: The Holocaust as History and Warning*, London.
- Weinbaum L., 1993, *A Marriage of Convenience: The New Zionist Organization and the Polish Government 1936–1939*, Columbia.
- Williams D., 2001, *Culture Wars in Brazil: The First Vargas Regime, 1930–1945*, Durham.
- Wołos M., 2001, *Alfred Chłapowski (1874–1940). Biografia ambasadora Polski we Francji*, Toruń.
- Wołos M., 2010, *Józef Beck : espion allemand ?*, „Revue historique des armées” (260), s. 45–53.
- Wroniak Z., 1987, *Polityka polska wobec Francji w latach 1925–1932*, Poznań.
- Zahra T., 2016, *The Great Departure*, New York.
- Zahra T., 2017, *Zionism, Emigration, and East European Colonialism*, [w:] *Colonialism and the Jews*, red. E.B. Katz, L.M. Leff, M.M. Mandel, Bloomington, s. 166–192.
- Ząbek M., 2007, *Biali i Czarni. Postawy Polaków wobec Afryki i Afrykanów*, Warszawa.
- Żukowski A., 1999, *Polskie koncepcje kolonialne i osadnicze na południu Afryki w okresie międzywojennym*, „Przegląd Polonijny”, 92 (2), s. 93–107.